NAKŁADOWOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — WYDANIE III. W.

Rok XII. Kraków, czwartek 11 kwietnia 1929 Nr. 98

# NOWY DZIENNIK



…administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 …279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. …to czekowe PKO w Krakowie 400.630. …katy należy nadsyłać wprost do Administracji. …aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. …kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. …zelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

**W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"**

UKOCHANY OJCIEC NASZ

Bł. p.

**MAKSYMILJAN HAUPTMAN**

**przemysłowiec ur. w roku 1861 zmarł dnia 8 kwietnia 1929 r.**

**Pogrzeb odbędzie się w Sanoku dziś we środę, dnia 10 kwietnia o godzinie 3-ej popołudniu**

**Synowie.**

# Szkodliwa prasa

Kraków, 10 kwietnia.

(b) Ilekroć piszemy o sytuacji wewnętrznej państwa, musimy znacznie bardziej aniżeli na rząd i te lub owe pociągnięcia rządu narzekać na partję rządową, na sanację, na stronnictwo, które swoje hasło „współpracy z rządem" pojmuje jako misję wzniesienia muru chińskiego między rządem a stronnictwami politycznemi w kraju. Ale Bezpartyjnemu Blokowi przyznać trzeba że jeszcze gorszą, jeszcze szkodliwszą i jeszcze zgubniejszą aniżeli sanacja — jest prasa sanacyjna. Stronnictwo sanacyjne ma przynajmniej parę jednostek, które umieją jeszcze trzeźwo myśleć i niejraz odezwą się z jakiemś cichem wprawdzie, ale krytycznem słówkiem. Zresztą nurtują sanację różne prądy — że wymienimy tylko etatystyczny i antyetatystyczny, — co dowodzi, że jednak ludzie ci nie zatracili jeszcze zupełnie własnej indywidualności w „szmelctyglu" sanacyjnym. Prawdziwem atoli nieszczęściem, z państwowego punktu widzenia, jest — prasa sanacyjna.

Rozumiemy bardzo dobrze sens, istotę i zadanie prasy tzw. rządowej. Każdy rząd ma na swojem utrzymaniu taką prasę. Ale nigdy nie widzieliśmy jeszcze takiej prasy, któraby w zakłamaniu swem, w jakiejś niesłychanie bezgranicznej perfidji posuwała się tak daleko, jak prasa sanacyjna. Przytem nie żyjemy wszak jeszcze ani we Włoszech, ani w Rosji, a więc nie znajdujemy się chwilowo pod rządami pełnej dyktatury. Nikt nie knebluje wolności prasowej do tego stopnia, ażeby nie można krytycznie oświetlać wypadków dnia i polityki bieżącej. Dlaczegóż więc prasa sanacyjna chwali, albo milczy wtedy, kiedy z sympatji i przywiązania do obecnego rządu i do jego faktycznego szefa należałoby wystąpić z krytyką — choćby najbardziej życzliwą? Przecież nawet prasa stuprocentowo rządowa pozwala sobie wszędzie na świecie — ma pełne i w całości uznane po temu prawo — na łagodną i przyjazną krytykę poszczególnych posunięć rządowych. Krytyka taka leży — czyż trzeba tego dopiero dowodzić? — w dobrze zrozumianym interesie rządu. Żaden rząd nie jest nieomylny. Rząd potrzebuje dla własnej kontroli krytyki społeczeństwa — i to właśnie ze strony prasy zajmującej wobec niego pozytywne i życzliwe stanowisko. Najgorszą, prawdziwie niedźwiedzią przysługę wyświadcza rządowi prasa, która wszystkim jego krokom i pociągnięciom z cielęcym zachwytem przytakuje, wołając chórem: Amen, amen!

Takie właśnie stanowisko — cielęcego zachwytu, albo też tchórzowskiego milczenia — zajęła wobec ostatniego artykułu marsz. Piłsudskiego prasa sanacyjna Ani jeden głos — życzliwej nb. — krytyki, łagodnego bodaj zastrzeżenia, lojalnej w stosunku do sejmu interpretacji — nie odezwał się dotąd ze strony prasy sanacyjnej. Albo pochwały i przytakiwania („Kurjer Czerwony" i inne brukowce), albo dyplomatyczne omijanie drażliwego tematu. Najparadniej — i najtchórzliwiej — postąpił „Czas", który z artykułu Piłsudskiego opuścił najbardziej drażliwy ustęp, a wczoraj, kiedy trzeba było zająć stanowisko wobec enuncjacji Marszałka, zamieścił artykuł wstępny pt „Togi i ostrogi", omawiający sytuację w... Hiszpanji. Drugi sanacyjny organ konserwatystów „Słowo" wileńskie dodało do artykułu marsz. Piłsudskiego lakoniczną uwagę, że „przy czytaniu tego artykułu należy zwrócić większą uwagę na jego treść polityczną, niż na formę". Kropka. Forma to bagatela. Bo wszystko zresztą w największym porządku. Naturalnie Także sanacyjno-„socjalistyczny" „Przedświt", streściwszy artykuł Marszałka, nie dodał ani słowa krytyki lub zastrzeżenia.

Zachodzą dwie ewentualności: albo ta prasa zatraciła już istotnie wszelkie poczucie krytycyzmu, albo też w zakłamaniu swem i tchórzostwie nie ma odwagi dać wyraz prawdziwym swoim myślom. Obie ewentualności przemawiają w sposób druzgocący przeciw tej prasie. Po co ona istnieje? Jaki jest jej cel — ze stanowiska państwowej racji stanu? Czyż sądzi ona, że przy takiem ustosunkowaniu się do palących problemów dnia bierze ją jeszcze ktoś rozsądny na serjo? Że ktoś wedle niej się orjentuje? Że ktoś wierzy jej bezkrytycznym frazesom, pełnym obłudnego patosu? Że ktoś poważnie traktuje jej obłędne ujadanie na parlament i prawa parlamentu?

Pochlebcy i tchórze są najgorszymi doradcami rządzących. Prasa sanacyjna powinna o tem pamiętać.



# Opozycja żąda zwołania sesji nadzwyczajnej?

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 9. 4. (Sin) Dzienniki sanacyjne donoszą, że podobno odbyła się w gmachu sejmowym narada przywódców stronnictw opozycyjnych a to klubu narodowego, Chrześcijańsko-demokratycznego. Piasta, Narodowej Partji Robotniczej, Str. chłopskiego, Wyzwolenia i PPS. Na konferencji tej zastanawiano się nad wytworzoną sytuacją. Pozatem dzienniki te przynoszą wiadomość, która niema jednak cech prawdopodobieństwa, że przewidywana jest interwencja marsz. Daszyńskiego u p. Prezydenta.

Warszawa 9. 4. (Sin) Wśród całej falangi pogłosek, jakie obecnie kursują w ożywionym — mimo, że niema sesji — gmachu sejmowym, zwrócić należy uwagę na pogłoskę, że stronnictwa sejmowe mają zamiar wysłać petycję do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wedle tych pogłosek Klub Narodowy po zwołaniu sesji nadzwyczajnej ma złożyć w Sejmie wniosek żądający natychmiastowego zebrania się Trybunału Stanu, celem osądzenia b. ministra Czechowicza.

# Gabinet Switalski — Górecki

**Dziś ma zapaść decyzja w sprawie przesilenia gabinetowego.**

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 9. 4. (Sin) Wszystkie oznaki na horyzoncie politycznym wskazują, że znajdujemy się w ostatniej fazie likwidacji przesilenia rządowego. Jakkolwiek do tej pory premjer Bartel nie został zwolniony ze stanowiska szefa gabinetu, ani też nie został desygnowany przyszły premjer, to jednak w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że **misja sformowania rządu powierzona zostanie obecnemu ministrowi oświaty, dr. Switalskiemu.** Koła te zaznaczają, że w swoim czasie dr. Switalski był desygnowany na stanowisko **wicepremejra, a w obecnych rozmowach** przypisywano mu zajęcie identycznego stanowiska przy koncepcji objęcia szefostwa rządu przez marsz. Piłsudskiego. **Ponieważ obecnie koncepcja ta upadła, min. Switalski stanie na czele rządu będąc mężem zaufania zarówno p. Prezydenta, jak i marsz. Piłsudskiego.**

W związku z tem wymieniają też nazwiska **przyszłych członków rządu. Na stanowisko ministra skarbu wysuwany jest prezes B. G. K. generał Górecki.** Obok niego wymieniają również b. ministra **Gliwica.** Nazwisko gen. Góreckiego jest częściej wymieniane. Dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu **p. Starzyński ma zostać wiceministrem skabru, względnie objąć teki ministra przemysłu i handlu,** opróżniony po min. Kwiatkowskim. Na ministra pracy wymieniany jest **płk. Prystor,** ministrem rolnictwa ma zostać poseł **Kleszczyński** z B. B., ministrem reform rolnych poseł **Przedpełski** z BB. Z kół blisko rządu stojących podają, że w nowym gabinecie zatrzymają swoje fotele ministrowie: **Zaleski, Składkowski, Car i Moraczewski. Co do min. Miedzińskiego,** niema żadnych wiadomości czy odchodzi on, czy też pozostaje nadal.

Na jutro (środa) zapowiedziana jest decydująca konferencja w generalnym inspektoracie, w której uczestniczyć będą: P. Prezydent, marsz. Piłsudski, premjer Bartel i przyszły premjer Switalski. **Nie jest wykluczone, że środa przyniesie już oficjalną decyzję w tej sprawie.**

# Przesilenie w Austrji przewleka się

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Wiedeń. 9. 4. (D) Dzisiaj o godz. 3 popołudniu **odbyło się** plenarne posiedzenie austrjackiej Rady Narodowej, **na którem przyjęto do wiadomości dymisję rządu.** Po plenarnem posiedzeniu **odbyło się** posiedzenie Komisji Głównej, na której **przedstawiciel** stronnictw większości **poseł Fink** oświadczył, **że stronnictwa nie mogą jeszcze uczynić propozycyj co do nowego rządu i prosił o odroczenie posiedzenia.** Po tem oświadczeniu posiedzenie komisji głównej zostało odroczone.

• • •

Wiedeń 9. 4. PAT. Jak słychać przesilenie **gabinetowe** w Austrji **przeciągnie się do przyszłego tygodnia.** W łonie stronnictw większości ujawniają się dwa prądy. Podczas gdy odłam umiarkowany, dąży do porozumienia ze socjalnymi demokratami, odłam radykalny, rekrutujący się przeważnie z prowincyj, domaga się **utworzenia silnego rządu, opartego o Heimwehrę.** Ponadto wdrożyli akcję agrarjusze, do magając się spełnienia ze strony nowego rządu ich żądań celno-politycznych. Uwagę zwraca ściślejszy związek między Landsbundem, a niemieckimi narodowcami. Stronnictwa większości pragną najprzód ustalić program prac parlamentarnych, a potem dopiero powziąć decyzje co do składu przyszłego gabinetu. **W kwestji** mieszkaniowej przygotowuje się kompromis na tej zasadzie, że czynsze mieszkaniowe podwyższone będą do tej wysokości, w jakiej pobierane są obecnie przez gminę Wiednia. Oznaczałoby to 4-tysięczne podwyższenie czynszów przedwojennych.

## Heimwehra grozi marszem na Wiedeń

Wiedeń. 9. 4. PAT. Dzienniki popołudniowe donoszą z Willach w Karyntji, że odbyło się tam zebranie przedstawicieli Heimwehry, na którem jeden z przywódców Heimwehry Pfrimer wygłosił mowę przeciwko systemowi parlamentarnemu i przeciwko agitacji socjalistycznej. Heimwehra będzie przeciwko temu systemowi walczyć jaknajostrzej i **gotowa jest nawet w razie potrzeby do marszu na Wiedeń.** Z Insbrucka donoszą że między socjalnymi demokratami a członkami Heimwehry przyszło wczoraj do burzliwych starć, którym kres położyła dopiero policja.

# Apel o zmniejszenie zbrojeń

Genewa. 9 4. PAT. **Międzynarodowe Biuro wystosowało do rządów, reprezentowanych w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, apel zachęcający** do natychmiastowego **istotnego zmniejszenia** zbrojeń.

## Stanowisko delegatów amerykańskich w Genewie

Nowy Jork, 9 4 PAT. Waszyngtoński korespondent „Herald Tribune“ dowiaduje się, że delegaci amerykańscy na rokowania genewskie w sprawie rozbrojenia otrzymają instrukcje głoszące, że jedyną podstawą, na której Stany Zjednoczone mogłyby wziąć udział w nowej konferencji rozbrojeniowej, będzie zupełne przyjęcie przez Wielką Brytanję wszystkich zasad, przedstawionych przez Stany Zjednoczone na konferencji trzech państw w roku 1927, która to konferencja, jak wiadomo, zakończyła się niepowodzeniem.

# Pogotowie wojenne Stanów Zjedn. nad granicą meksykańską

Wiedeń, 9 4 PAT. „United Press“ donosi z Naco (Arizona): Ażeby przeszkodzić naruszaniu granicy przez lotników meksykańskich, patroluje od dzisiaj na rozkaz departamentu wojny **18 samolotów wojskowych Stanów Zjednoczonych** wzdłuż granicy. Otrzymały on ścisłe polecenie ewentualnie przy pomocy broni nie **dopuszczać** do przekraczania granicy przez lotników meksykańskich tak powstańczych jak też i rządowych. *Wszystkie oddziały amerykańskie na granicy znajdują się w pogotowiu wojennem.* W meksykańskiej części Naco panuje spokój, ponieważ powstańcy po dwóch bezskutecznych atakach znajdują się w odwrocie w kierunku południowym. Kawalerja rządowa ściga powstańców.

**KUPON NA PREMJE „DZIENNICZKA“ Nr. 8.**

## Konferencje premjera Bartla

Warszawa, 9 4 PAT. Prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel odbył **dzisiaj konferencję** w sprawach resortowych **z ministrem spraw wewnętrznych gen. Składkowskim i ministrem poczt i telegrafów Miedzińskim.**

## Pogrzeb Apanasiewicza

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 9 4 Sin. Z Baranowicz donoszą, że wczoraj wieczorem odbył się pogrzeb Apanasiewicza. Pochowany on został na cmentarzu prawosławnym, w części przeznaczonej dla samobójców. Żona Apanasiewicza, która na skutek zarządzenia sędziego zatrzymana została w więzieniu, została obecnie zwolniona i w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Rosji.

## Uniwersytet amerykański zakupił rękopis ostatniego dzieła Einsteina

Nowy Jork, 9 4 ŻAT. Uniwersytet w mieście Middletown (Stany Zjedn.) nabył rękopis ostatniego dzieła Einsteina o nowej teorji pól. Jedynym warunkiem odstąpienia rękopisu było utworzenie funduszu, któryby umożliwił uczonemu i jego małżonce popieranie działalności niesienia pomocy akademikom. Cena nabycia rękopisu nie jest podana.

## „Rewelacje“ Stalinowców o Trockim

Ryga, 9 4 (AW) „Prawda“ ogłasza rewelacyjny artykuł Jarosławskiego, najbliższego współpracownika Stalina, który stwierdza, że Trocki otrzymał od zagranicznego konsorcjum kapitalistycznego 40 tys. dolarów *w zamian za obietnicę rozbicia jedności w komunistycznej partji Europy Zachodniej.*

## Zgon zięcia marsz. Focha

Paryż, 9 4 PAT. W dniu dzisiejszym zmarł zięć marszałka Focha śp. Fournier. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

## Układ w sprawie fałszerstwa pieniędzy

Genewa, 9 4 PAT. Dzisiaj rano odbyła się tutaj konferencja dyplomatyczna, celem omówienia sprawy zawarcia układu, dotyczącego fałszerstw pieniędzy.

## Nowe propozycje rumuńskie w sprawie optantów

Wiedeń. 9. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Na konferencji węgiersko-rumuńskiej w sprawie optantów, delegacja rumuńska przedłożyła delegacji węgierskiej szereg nowych propozycyj imieniem rządu rumuńskiego. Senator Poruciu wyjechał w sobotę do Bukaresztu. Powrót jego jest oczekiwany dopiero w ciągu dnia jutrzejszego. Z Bukaresztu donoszą, iż rząd rumuński nie jest skłonny odstąpić od swoich pierwotnych propozycyj.

## Zbombardowane miasto

Londyn, 9 4 PAT. Agencja Reutera donosi z Hondurasu, że kilka samolotów Stanów Zjednoczonych urządziło raid wrogi nad miastem Las-Limas, zajętem przez powstańców nikaraguańskich. Samoloty [illegible] bomby, które zniszczyły znaczną część [illegible]. Władze podjęły kroki, które mają ustalić [illegible] to ponosi winę zbombardowania Las-Limas.

# Nieprawdziwe pogłoski o zamiarze ustąpienia Prezydenta Rzeczypospolitej

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 9. 4. (Sin) Czerpiąca wiadomości z kół półoficjalnych rządowych Agencja Press donosi, co następuje:

**W prasie zagranicznej szerzone są w ostatnich dniach wiadomości zupełnie bezpodstawne o zamierzonem rzekomo przez p. Prezydenta Rzplitej ustąpieniu ze stanowiska. Plotka ta trafiła między innemi na łamy dziennika „New York Times". Ze strony miarodajnej zaprzeczono tej plotce w sposób najbardziej kategoryczny, kwalifikując ją, jako rozmyślną propagandę antypolską.**

Równocześnie Polska Agencja Publicystyczna donosi:

**Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że utworzenia nowego gabinetu należy się spodziewać we czwartek. Zdecydowanem już zostało, że na czele gabinetu nie stanie marszałek Piłsudski, któremu na to nie pozwala w chwili obecnej stan zdrowia. Skutkiem tego kierownictwo gabinetu powierzone zostanie p. Świtalskiemu.**

## Decyzja premjera Bartla nieodwołalna

Warszawa. 9 4. (Sin) Do ostatniej chwili w kołach politycznych istniało mniemanie, że premjer Bartel, który kilkakrotnie oznajmiał p. Prezydentowi postanowienie swego ustąpienia, zmieni swoc decyzję i da się nakłonić do zatrzymania stanowiska prezesa rady ministrów. Dzień dzisiejszy podobno miał rozwiać wszelkie wątpliwości w tym kierunku. **Premjer Bartel oświadczył, że decyzja jest nieodwołalna.** Jutro złoży premjer wizytę p. Prezydentowi. Wizyta ta komentowana jest w kołach politycznych, jako usiłowanie p. Prezydenta do nakłonienia premjera do rewizji swego stanowiska.

## B. B. obraduje

Warszawa. 9. 4. Sin. W ciągu dnia dzisiejszego odbywały się w Sejmie narady niektórych klubów sejmowych. M. in. zwracała uwagę obecność w gmachu sejmowym prezesa BB pułk. Sławka. Prezydjum klubu BB odbyło w Sejmie narady.

## „Robotnik" o artykule marszałka

Warszawa. 9. 4. W notatce, zatytułowanej „Artykuł Marszałka Piłsudskiego" pisze dzisiejszy „Robotnik":

„Wszystkie groźby przyjmujemy do wiadomości, pomiędzy innemi i zapowiedzi zamachu na Trybunał Stanu na wypadek, gdyby marsz. Piłsudski został ponownie prezesem Rady Ministrów. Możemy tylko zapewnić, że Polska Partja Socjalistyczna gróźb się nie ulęknie.

Warto też zaznaczyć potwierdzenie znanego zresztą i przedtem faktu, że właśnie marsz. Piłsudski sprzeciwiał się przedłożeniu sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych, ustawy, przygotowanej oddawna i zapowiadanej przez p. premjera Bartla od listopada r. 1928.

Chcemy wreszcie powiedzieć otwarcie jeszcze jedno: marsz. Piłsudski nie ma widocznie w swojem otoczeniu ani jednego człowieka z odwagą cywilną i ze szczerem naprawdę przywiązaniem. Tym ludziom z „otoczenia" historja nie przebaczy.

Decyzja co do dalszego biegu wypadków nie zależy od nas. Ludzie, którzy decydują poniosą całą odpowiedzialność".



## Wypadek kolejowy w Białymstoku

Warszawa. 9. 4. PAT. Według raportów dyrekcyjnych PKP, sytuacja ruchowa na kolejach w ciągu ubiegłej doby przedstawia się normalnie. Jedynie tylko w dyrekcji wileńskiej dnia 8 bm. o godzinie 22.20 na stacji Białystow wskutek nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy najechał na zaporę w Zeberku. Trzy wagony towarowe oraz parowóz uległy wykolejeniu i doznały silnego uszkodzenia. Wskutek wypadku doznali lekkich obrażeń pomocnik maszynisty Jaworkśi oraz dwaj konduktorzy.

## Próbny lot nocnego samolotu polskiego

Warszawa. 9. 4. PAT. Dzisiaj na lotnisku tutejszem odbyła się uroczysość chrzu i lou próbnego nowego samolotu polskiego, zbudowanego w Białej Podlaskiej przez warsztaty lotnicze „Podlaska Wytwórnia Samolotów". Ceremonji chrztu dokonali: p. Kühnowa, małżonka ministra komunikacji i p. wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski. Samolot nosi nazwę „Gniezno". Gniezno ma wygodną kabinę dla 8 podróżnych łącznie więc z pilotem i obserwatorem mieści 10 osób. Samolot posiada wysokie zalety, łatwość kierowania, zwrotność, krótki start i oszczędnie zużywa paliwo. W ciągu około dwóch minut samolot może się wzbić na wysokość około 4.000 m.

## Król bułgarski w Berlinie

Berlin. 9. 4 PAT. **Przebywający w Berlinie** incognito król Borys złożył wizytę **prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi. Królowi towarzyszył** adjutant Draganow i **poseł bułgarski w** Berlinie Popow. Wizyta trwała **około 3 kwadransów.**

## B. członek rodziny panującej oskarżony o oszustwo

Berlin. 9. 4 PAT. W sądzie **monachijskim** rozpoczął się dziś sensacyjny proces o podstępne bankructwo i oszustwo przeciw 36letniemu księciu Maksow. **Hohenlohe-Oehringowi. Książę** mimo posiadania 40.000 marek **apanaży, zaciągnął** pożyczki, których **nie mógł spłacić.**

## Klęska głodowa na Litwie

Berlin. 9. 4. PAT. **„Vossische Ztg." donosi** w depeszy z Kłajpedy o **katastrofie zbożowej** na Litwie. W dziesięciu powiatach **północnych** na ogólną ilość 24 powiatów Litwy **wskutek nie**urodzaju panuje głód. Tysiące **mieszkańców,** szczególnie w powiecie **szawelskim, głoduje w** całem tego słowa **znaczeniu i żądnych jest na** pomoc z zewnątrz.

## Sowiety nie mogą zaatakować Rumunji

Paryż. 9. 4 „Le Matin" **zamieszcza rozmo**wę Sauerweina z **rumuńskim ministrem spraw** zagranicznych **Mironescu, który zaznaczył, że** w czasie rokowań **w sprawie protokołu Litwinowa nie uczyniono żadnej akcji, dotyczącej pre**tensji do Besarabji. **Chociaż stosunki dyplomatyczne z Rosją,** powiedział dalej **p. Mironescu, nie zostały podjęte to jednak istnieje odtąd ten nowy fakt, iż Sowiety nie mogą z żadnych względów, a więc i z powodu Besarabji, zaatakować nas bez uchybienia nie tylko postanowieniom paktu ogólnego, lecz także konwencji, która nam same zaproponowały.**

## Obrady Komitetu Olimpijskiego nad amatorstwem i przyszłą Olimpjadą.

Wiedeń. 9. 4. PAT. Z Lozanny donoszą, że wczoraj odbył się tam kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego, na którem omawiano kwestię definicji amatorstwa, co do którego istnieją dwa poglądy, kontynentalny i angielski. Następnie obradowano nad programem igrzysk olimpijskich oraz nad kwestją uczestnictwa kobiet w tych igrzyskach. Komitet postanowił wydać odezwę do wszystkich europejskich komitetów olimpijskich z wezwaniem do wzięcia udziału w amerykańskich igrzyskach olimpijskich w roku 1932.

## Hakoah (Nowy Jork) mistrzem

Nowy Jork, 9 4 ŻAT. Zostały tu zakończone mecze piłki nożnej o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych o nagrodę amerykańskiego zjednoczenia sportowego. Po pokonaniu klubów Madison i Kennel w Sant Louis mistrzostwo zostało przyznane klubowi Hakoah w Nowym Jorku. Jak wiadomo, w skład drużyny Hakoahu wchodzą gracze klubu Hakoah z Wiednia i Budapesztu, którzy pozostali w Stanach Zjednoczonych podczas ostatniego pobytu Hakoahu w Ameryce.

## ZE ŚWIATA

### Zubkow nie będzie tańczył w Paryżu

Szwagier byłego cesarza Wilhelma, Aleksander Zubkow miał w tych dniach wystąpić w Paryżu, jako tancerz. Wszystko już było przygotowane, a na wet conferencier wyuczył się już na pamięć conferencierki, tycząc się Zubkowa. Ale Zubkow w ostatnim momencie „skrewił" i uciekł do Monte Carlo. Awanturnik chciał mianowicie na stałe osiąść w Paryżu, ale rząd francuski miał poważne wątpliwości, tembardziej że i siostra cesarza miała przyjechać do swego męża. Zdaje się jednakowoż, że głównym powodem tchórzliwej ucieczki niedoszłego tancerza była uzasadniona trema. Można być wprawdzie awanturnikiem, ale lekkość w zdobywaniu pieniędzy nie przynosi ze sobą lekkości w nauczaniu się tańców.

Zubkow przestraszył się krytyki. Postanowił więc w Monaco udoskonalić się w swym nowym zawodzie, a potem dopiero zabłysnąć jak gwiazda i wyjechać do Ameryki po dolary

### Operacja krtani zapomocą scyzoryka

W Budapeszcie dokonał laryngolog Dr. Pollaczek operacje krtani — zapomocą scyzoryka. Ciekawa ta operacja nastąpiła wśród następujących okoliczności: Znany budapeszteński internista prof. Rudolf Balint od dłuższego czasu miał chorobę krtani. Wrócił niedawno z zagranicy, prawie, że wyleczony. Nagle dostał silnego ataku, tak, że nie mógł oddychać. Niespodziane przyszedł do profesora w odwiedziny jego asystent Dr. Pollaczek, który widząc nie bezpieczeństwo grożące profesorowi, wyciągnął scyzoryk i dokonał nim natychmiast operacji. Po tej w praktyce lekarskiej jedynym chyba wypadku operacji, przewieziono prof. Balinta na klinikę, gdzie przeprowadzono dopiero prawdziwą operację. Dzięki przytomności umysłu Dra Pollaczka zdołano uratować prof. Balinta.

### Nowy przedmiot eksploatacji dla oszustów — królowe piękności

Od dłuższego czasu nagabywane są europejskie królowe piękności przez jakiegoś aferzystę z Galvestoin w Stanach Zjednoczonych, by wzięły udział w międzynarodowym konkursie piękności. Biskup katolicki z Galvestonu rozesłał listy do wszystkich europejskich królowych, zawierające przestrogi przed tą imprezą. Między innemi otrzymała też Miss Europa takie ostrzeżenie, ale panna Elżbieta Simon oświadczyła, że i bez tego listu nie miała wcale zamiaru pojechać do Stanów Zjednoczonych, ma już bowiem dość tej jarmarcznej reklamy.

A kiedy złoży takie oświadczenie Miss Judea?

—O—

PIRANDELLO W DOMU OBŁĄKANYCH CZYLI: BACZNOŚĆ NA PRIMA APRILIS!

Nieoceniony Boy pozwolił sobie z okazji Prima Aprilis na puszczenie w naiwny światek publicystyki polskiej, bajecznej bujdy o Pirandellu, jakoby wielki dramaturg przed kilku laty został w Paryżu zamknięty w domu obłąkanych i uwolniony na podstawie przyrzeczenia, iż nie będzie wystawiał swych sztuk w Paryżu... Kilka pism „wpadło" w sidła Boy'owe i uraczyło swoich czytelników całą tą historią, zakończoną wielce patetycznym morałem: „To się działo w XX. wieku w centrum cywilizacji". Strach po myśleć...

# Problem mieszkaniowy

## II. O rentowności i pewności.

Inicjatywa kapitału prywatnego uzależniona jest od istnienia dwóch warunków: stopnia rentowności i stopnia pewności. Kapitał prywatny szuka zysków i możliwie największej pewności. Przy równych szansach zysku wybiera tę, która daje mu większą pewność. Przy mniejszej pewności żąda większego zysku jako premji za ryzyko. Prawdy te należą do abecadła ekonomji społecznej i niema powodu nad niemi się tu tu rozwodzić.

Jeśli rozpatrujemy warunki, wśród jakich wogóle pracować musi kapitał prywatny w Polsce, wówczas wpada w pierwszym rzędzie w oko subjektywne uczucie niepewności, mające w znacznym stopniu swe uzasadnienie także w momentach objektywnych. Kapitał prywatny w Polsce żyje w ciągłej trwodze: lęka się podwyższenia podatków, lęka się nowych podatków, lęka się ciężarów socjalnych, lęka się zmiany ceł, lęka się zmiany warunków komunikacji, lęka się konkurencji kapitału państwowego, lęka się wahań waluty, lęka się politycznych niespodzianek, słowem, lęka się stu różnych niebezpieczeństw. Możliwości tych różnych niebezpieczeństw istnieją we wszystkich państwach, ale tam one nie są aktualne, tam się o nich nie myśil. U nas w Polsce są te niebezpieczeństwa zawsze — na porządku dziennym. Nasza polityka państwowa i gospodarcza od lat 10 stara się o to, aby ich nie pozbawić aktualności. Dlatego kapitał w Polsce niechętnie wogóle wychodzi na światło dzienne, a jeszcze niechętniej się unieruchomia.

Błędnem, ba zbyt uproszczonem jest mniemanie, że nasz kapitał prywatny dlatego głównie nie kwapi się do budowania, bo domy niedostatecznie się rentują. Kwestja rentowności wogóle nie może być traktowaną — oderwana od kwestji pewności. Ocena rentowności zależy bowiem zawsze od stopnia pewności i naodwrót. Banki szwajcarskie i angielskie płacą zaledwie 2—3 procent od wkładów a jednak przepełnione są wpływem kapitałów, podczas gdy nasze banki, mimo, że płacą po 6 procent i więcej od sta, mają skromne stosunkowo wpływy oszczędności. Gdybyśmy urządzili ankietę na temat, czego więcej poszukuje kapitał, wysokiej rentowności, czy wysokiej pewności, nie ulega wątpliwości, że olbrzymia większość głosów oświadczyłaby się za pewnością. Fachowcy z dziedziny bankowości zapewniają, że bardzo wiele kapitału ucieka jeszcze ciągle z Polski zagranicę z obawy. Dawniej uciekał z obawy przed dewaluacją, dziś czyni to więcej z obawy przed różnymi inowacjami podatkowo-społecznymi i niespodziankami politycznymi. A i z tego kapitału, który pozostaje w kraju, wiele niezawodnie unika światła dziennego i kryje się jeszcze średniowieczną metodą w skrzyniach i pończochach. O ile wpływa do banków, to tylko dzięki temu, że ma w bankach jeszcze do pewnego stopnia zapewnioną ananimowość, a tem samem względne bezpieczeństwo przed socjalno-fiskalnymi zamachami.

Przypomnijmy sobie, że rozpiętość między różnymi cenami kapitału, wyrażająca się w wysokości stopy procentowej, była także przed wojną bardzo duża. W handlu stopa procentowa 8—10 proc. była na porządku dziennym, podczas gdy banki i kasy oszczędności płaciły przeważnie tylko p proc., a domy przynosiły także mniej więcej tyle. Jeśli mimo to ruch budowlany był przed wojną bardzo silny, to bynajmniej nie z powodu „rentowności“ domów ale z powodu „pewności“ majątku nieruchomego i trwałej jego wartości. Jakkolwiek społeczeństwo w swej większości nauki ekonomii nie uczy się, to jednak w kalkulacjach swoich zdaje sobie zawsze znakomicie sprawę z tego, że majątek gotówkowy z biegiem czasu siłą rzeczy traci na wartości, ponieważ ceny wszystkich towarów, ziemi i domów już od wieków stale bez przerwy rosną. Trzymanie gotówki czyto efektywnej, czy też w bankach, w papierach o stałej wartości itp. jest tedy i poza niebezpieczeństwem dewaluacji, połączone ze stałem zubożeniem. Domy natomiast, jeśli się respektuale w miarę rozrostu miast rzeczywiście zyskują na wartości. Z tych i innych przyczyn stanowiły dla tego domy mimo małej stosunkowo rentowności poszukiwaną inwestycją kapitałów.

Jeśli się to dziś z gruntu zmieniło, to w najmniejszej może mierze dlatego, że kapitał „podrożał“, a głównie dlatego, że dzisiaj wszelka własność, wszelkie posiadanie, zwałszcza miejskie, czuje się w państwie zagrożonem przez jakieś bezimienne, mrokiem okryte niebezpieczeństwo i dlatego ten kapitał, który nie goni za wielkim zyskiem, woli się ukrywać i szuka anonimowych form procentowania się. Przed wojną budowano domy, rentujące się na 4 procent, choć z największą łatwością można było przy pupilarnem zabezpieczeniu hipotecznem uzyskać 7—9 procent! Dlaczego to czyniono, wyłuszczyliśmy wyżej. Dziś nietylko budowanie domów, ale udzielanie hipoteki, choćby za najwyższym dopuszczalnym procentem, należy do rzadkości i to bynajmniej nie tyle dlatego, że kapitał nie chce unieruchomić się, ile raczej dlatego, gdyż niechce się ujawniać i lęka się niespodzianek.

Nie stoi p tem w sprpeczności fakt istnienia ciągle jeszcze pewnego, w ostatnich czasach już zmniejszającego się, obrotu na targu realności miejskich. Kupno realności starej wabi jeszcze niektórych ze względu na widoki rychłego podwyższenia się jej wartości. Wszak ciągle jeszcze panuje w społeczeństwie nadzieja (czy obawa?!), że czynsze zostaną w niedalekiej przyszłości podwyższone, co siłą rzeczy wywoła zwyżkę cen realności. Tu działa ta szansa zachęcająco i paraliżuje czasami obawę przed niepewnością. Zresztą właśnie ten, choć nie duży obrót realnościami miejskiemi może być także uważany za częściowy dowód, że istnieje w społeczeństwie jeszcze ciągle silna tendencja inwestowania majątku w domach, mimo ich relatywnie małej rentowności. Kapitał inwestowany w starych domach nie przynosi dziś netto także więcej aniżeli przeciętnie 5 procent! Mimo to i mimo ustawy o ochronie lokatorów kapitał nie unika nieraz tej inwestycji, mając wystarczającą zachętę w nieuchwytnych szansach podwyżki wartości, choć z łatwością mógłby znaleźć daleko wyższe oprocentowanie.

Można twierdzić, że jeśli nie u wszystkich, to jednak w bardzo szerokich warstwach społeczeństwa istnieje pewna wrodzona silna skłonność do nabywania nieruchomości, choćby za cenę pewnego, dość znacznego ograniczenia zysku. W skłonności tej orjentowali się bardzo dobrze wszyscy dawni spekulanci budowlani. Skłonność ta, należycie wyzyskana była, jest i będzie zawsze ogromnie silnym sojusznikiem wszystkich usiłowań, zmierzających do ożywienia ruchu budowlanego. Jej źródło leży częściowo w momentach natury często psychologicznej, z ekonomiką nic wspólnego nie mających. Przy należytem uwzględnieniu i wyzyskaniu tej skłonności okazałoby się, że omyłka tych ekonomistów, których rozważania na temat problemu budowlanego ograniczają się do kwestji rentowności, jest już z tej jednej psychologicznej przyczyny ogromną. Chęć posiadania własnego domu u ludzi, którzy osiągnęli pewien stopień zamożności jest duża, czasem wprost żywiołowa. I trzeba było doprawdy poza ogólnem zubożeniem które naturalnie pozostaje bardzo poważną przyczyną zastoju, aż tak silnych motywów psychiczno-ekonomicznych, jakie nam dała historja tych lat dziesięciu, aby tę skłonność do tego stopnia sparaliżować, iż dziś nawet nuworiszowi rzadko wpadnie na myśl wybudować sobie willę choćby dla swego użytku.

Dla uniknięcia nieporozumień reasumujemy: kwestji rentowności budynków mieszkalnych nie uważamy bynajmniej za rzecz podrzędną, sądzimy jednak, że przy omawianiu problemu mieszkaniowego można o niej mówić tylko w związku z kwestją pewności, ile że ocena rentowności uzależnioną jest od oceny pewności. O obu zaś razem mówiąc nie należy zapoznawać czysto psychologicznej strony całego problemu która może zadanie ogromnie ułatwić.

(C. d. n.).

**Dr. Juljusz Wurzel**

*DZIEŃ POLITYCZNY.*

## Marsz. Piłsudski a Trybunał Stanu

W związku z zapowiedzią marsz. Piłsudskiego, iż w razie objęcia premjerostwa nie dopuści do zebrania się Trybunału stanu, zauważa „Kurjer Warszawski“:

> Zachodzi tu najwidoczniej jakieś nieporozumienie. Sytuacja taka bowiem z punktu widzenia prawnego jest wręcz nie do pomyślenia. Jak zresztą wiadomo, pierwsze posiedzenie trybunału stanu już się odbyło, członkowie jego są zaprzysiężeni, a w ramach praw obowiązujących w Rzeczypospolitej prawem przepisana działalność trybunału stanu rozporządzeniem prezesa ministrów zahamowana być nie może.

## Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

**— IDA KAMIŃSKA I ZYGMUNT TURKOW W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś we środę i jutro we czwartek teatr zamknięty. **W sobotę 13 bm. premjera** — nowość po raz pierwszy w Krakowie „Samson“ **A. Bernsteina z Idą Kamińską i Zygmuntem Turkowem** na czele. Ponadto biorą udział pp. M. Rozen, Ch. Nysenewajg, M. Melman, I. Grudberg, G. Klein, Rachela Turkow i in.

**— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w środę i jutro w czwartek sztuka Niccodemi'ego „Cień“ z p. Jaroszewską w głównej roli. W piątek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych, sztuka K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka“. W sobotę premjera komedji Marjana Hemara „Dwaj panowie B“ w wykonaniu pp. Klońskiej, Wernicz, Zalewskiej, Grolickiego, Komornickiego, Krasnowieckiego, Neubelta, Niewiarowicza, Mazanka, Turskiego i in., pod reżyserją p. Niewiarowicza. Nowe dekoracje M. Różańskiego.

**— TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** A jednak najweselej w „Gongu“ na pełnej werwy rewji „Klejnoty Krakowa“. Śmiech rozbrzmiewa przez cały czas przedstawienia. Dziś 2 przedstawienia o 7 i 9-tej. Jutro premjera rewji „Przedwiośnie“.

**— KONCERT CHOPINOWSKI Z ARTUREM RUBINSTEINEM,** słynnym naszym pianistą, genjalnym odtwórcą Chopina odbędzie się dziś tj. we środę dnia 10 bm. w Starym Teatrze.

**— TADZIO STEFAŃSKI,** nasz świetny 13-letni pianista wystąpi w naszem mieście tylko jeden raz, a to w niedzielę 14 bm. Młodziutki artysta wykona bogaty program, którym oczarował ostatnio publiczność warszawską i berlińską. Bilety w cenie od zł 1—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

**— PORANEK FILMOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** Nieodwołalnie po raz ostatni wyświetlona będzie w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 11'20 przedpołudniem czarowna baśń „Piotruś Pan“, grana przez 25 najpiękniejszych dzieci Hollywoodu z Betty Bronson na czele. Nad program dana będzie świetna groteska „Rycerze Czerwonego Kapturka“. Bilety sprzedaje kasa kina „Bagateli“ w piątek i sobotę od godz. 5-ej, a w niedzielę od g. 9-tej rano.

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO**

Środa: „Cień“.
Czwartek: „Cień“.

**TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)**

Środa: „Klejnoty Krakowa“
Czwartek: „Przedwiośnie“ (premjera).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Tajemnica starego rodu“ (w gł. roli Jadwiga Smosarska i Jerzy Meirr).
BAGATELA: „Ponad śnieg“ (Stanisława Wysocka i Stefan Jaracz)
NOWOŚCI: „Ponad śnieg“ (Stanisława Wysocka i Stefan Jaracz).
UCIECHA: „Całuję twą dłoń Madame“
WARSZAWA: „Ostrzegam!“
WANDA: „Ostatni monarcha“.
SZTUKA: „Boska kobieta“ (Greta Garbo)

Rok II
Nr. 8

# DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, dnia 10 kwietnia 1929
Wychodzi co 2 tygodnie
jako dodatek
„NOWEGO DZIENNIKA“

## Pogadanki o literaturze hebrajskiej

### Rabi Akiba

### (Droga do wiedzy).

Wśród uczniów Rabi Jochanana ben Zakaj wybijało się szczególnie dwoch: Rabi Eleazer Wielki i Rabi Jozue ben Chananja. Obaj założyli wielkie uczelnie, zebrali wokoło siebie licznych uczniów i tak się dalej krzewiła i rozwijała święta Nauka.

Rabi Eleazer Wielki miał ucznia Akibę ben (syn) Józef. Józef, ojciec jego był prostakiem i biedakiem; nic więc dziwnego ,że nie oddał syna mędrcom na naukę. Został Akiba pasterzem u jednego z najbogatszych obywateli Jerozolimy, który się zwał Kalba Sawoa. Bogacz ten miał córkę jedyna, Rachelę, najpiękniejszą z cór Sjonu, a przytem dobroduszną i bogobojną. Razu pewnego poznała ona Akibę w dobrach ojcowskich. Biedakiem on był a pracując w ten sposób od wczesnej młodości, rósł bez wszelkiej nauki. Poznać było można jednak po nim odrazu, że posiada niezwykle zdolności i serce szlachetne.

Upodobała go sobie piękna Rachela, żoną jego zostać postanowiła, pod tym jednak warunkiem, że się całkowicie odda Nauce. Zgodził się na to uszczęśliwiony Akiba i potajemnie ze sobą ślub zawarli. Gdy się o tem dowiedział ojciec Racheli, wpadł w gniew strszaliwy, zięcia oddalił natychmiast, a córkę starał się nakłonić do zerwania z Akibą. Gdy się Rachela temu stanowczo sprzeciwiała, wygnał ją, wydziedziczył i poprzysiągł, że jej nie wesprze ,nawet gdyby umrzeć miała z głodu Jakiż to wstyd był bowiem dlań, że córka jego jedyna wyszła za pasterza nieuka.

Nadeszły dni ciężkie. Widmo nędzy zajrzało im w oczy. Choć w pocie czoła pracować musieli pospołu na chleb codzienny, nie smucili się Byli szczęśliwi Nie uskarżała się na swój los Rachela, pielęgnowana w pałacach, lecz wciąż mężowi przypominała, by się zajął Nauką. Ciężko było Akibie zabrać się do nauki, nie był już młodym, nie ufał więc sobie, czy się do tego nada Razu pewnego doszedł on do studni, by zaczerpnąć wody. Ujrzał przy studni kamień o wielkim otworze. Któż wydrążył ten otwór? — zapytał. Te kropelki wody, co spadają nań bezustannie, dzień w dzień — odparli ludzie. Jak niemądrze sądziłem, pomyślał Akiba, że się nie nadam do nauki! Jeśli tak drobne kropelki wydrążyć mogą tak twardy kamieć to i słowa nauki, twarde jak żelazo, wniknąć zdołają w me serce, które jest z miękkiego materjału stworzone.

Nie wahał się już dłużej. Uczyć się począł wraz z dziećmi czytać i pisać, nie bacząc na swe lata. Pokonawszy te pierwsze trudności, począł się zatapiać w świętej Nauce. Do Jabny, słynnej ze swej uczelni, chciał teraz wyjechać Akiba na naukę Ale pieniędzy mu zabrakło. Nie namyślając się długo, odcięła Rachela swe wspaniałe warkocze, a za uzyskane pieniądze wysłała męża do Jabny. Przy pożegnaniu przemówiła doń temi słowy: bądź wytrwałym i ufaj swym siłom, a pokonasz wszelkie trudności. Pracuj gorliwie, byś się stał kiedyś pożyteczny narodowi, a pozostać tam możesz tak długo, aż poznasz wszystkie tajniki Nauki. Przeczuwam bowiem, iż jest ci przeznaczonem być wielkim.

Ciężko pracował Akiba na chleb codzienny i przytem gorliwie się uczył. Ale praca jego nie poszła na marne. Mijały lata, a Akiba wybijał się coraz bardziej tak, że go już w uczelni zaszczycili nauczyciele tytułem „Rabi“, czyli mistrza. Zajaśniał on jak jutrznia, zewsząd napływała doń tłumnie młodzież, żądna nauki z ust głośnego mędrca. Nadeszła wreszcie chwila powrotu do Jerozolimy. Godnie przygotowała się stolica na przyjęcie znakomitego gościa. W odświętnych szatach, z palmowemi gałązkami w ręku wyszli wszyscy naprzeciw Rabi Akibie, który przybył z orszakiem dwudziestu czterech tysięcy uczni. Gdy Rachela chciała również powitać męża, radziły jej sąsiadki, by sobie pożyczyła od którejś z nich inne szaty, gdyż stare zdarły się już na łachmany. Na to odparła: jeśli Rabi jest rzeczywiście wielkim człowiekiem, zważać nie będzie na ubiór, lecz tylko na duszę ludzką. Wcisnęła się Rachela w tłumy, czekając aż się zbliży Rabi wśród grzmiących okrzyków.

Nagle utorowała sobie drogę do mędrca nędznie odziana kobieta, do nóg mu padła z okrzykiem: „Akibo!“ Zaszemrał lud, odtrącić ją chcieli uczniowie. Lecz oto zajaśniało oblicze Akiby, podniósł kobietę, serdecznie ją do serca przycisnął, ucałował i, zwróciwszy się do uczniów rzekł: Nie mnie składajcie te hołdy, lecz tej oto dzielnej kobiecie. Gdyby nie ona, pozostałbym przez całe życie pastuchem u Kalby Sabuy.

Niech żyje nam Rabi Akiba! — zagrzmiały okrzyki stutysięczne.

Zapłonił się Kalba Sabna, który stał w tłumie, gryźć go poczęło sumienie, zrozumiał teraz, jak skrzywdził córkę, nie doceniając jej poświęcenia. Skruszony przybył do dzieci, błagał o przebaczenie i pojednał się z niemi. Teraz nie brakowało już Akibie niczego: miał żonę dobrą i dzielną, był gwiazdą w nauce i najbogatszym w Jerozolimie.

Zwi Tomer.

Z CYKLU: „USMIECHY MIASTA“

## Zapalają latarnie...

Jest jedna dziwnie śpiewna i malutka chwila
Co czasem w zmierzchu dobie schodzi na ulice
..Dusza wtedy się w skrzydła ubiera motyla
Bo pragnie niemi musnąć westchnień tajemnice...

Jest jeden dziwny, słodki, cichy nastrój mglisty
Chwila drżąca złociście, lilijna i święta...
...Po niebie, zda się płyną lotne ametysty
A nad mrokiem zaułków tęcza jest rozpięta...

Istnieje tęskna chwila roztopiona w ciszę
A w niej śpiewa Zwątpienie i Smęt srebrnolicy...
...Wszystko zwolna zamierza i prawie się słyszy
Jak życie ustępuje ogromnej tęsknicy...

Jest jedna dziwna, rzewna, rośna, nikła chwila...
...Zdala gwiazdy migocą jak oczęta sarnie...
Dusza wtedy w skrzydełka się stroi motyla...
Błękitnieje... cyt... cyt... cyt... zabłysły latarnie.

Anda Eckerówna.

Z prac naszych czytelników

## Zazdrość

Z okna Edka widać doskonale pokój Salusia, który mieszka naprzeciw. Edek zazdrości Salusiowi wszystkiego. Edka rodzice są niezamożni, a ten Saluś, jakiż ma piękny swój własny pokój!

I ileż w tym pokoju zabawek!

I Saluś nie potrzebuje się widocznie uczyć, bo całemi, ale to całemi dniami siedzi na kanapce i bawi się swojemi pięknemi zabawkami.

Ach jaki ten Saluś szczęśliwy!

Edek wciąż chodzi nadąsany, kapryśny. Wiecznie ze wszystkiego niezadowolony, bo chciałby być koniecznie Salusiem.

Pewnego dnia Edek nie dojrzał Salusia na jego zwykłem miejscu, na kanapce Przez długie dni pokój był pusty.

— Och, pewnie Saluś pojechał na wieś — myślał z zazdrością Edek ,wybierając się do szkoły.

Gdy wyszedł z bramy, zobaczył karetę zatrzymującą się przed domem. Edek stanął, patrzy...

Z karety wynoszono na rękach bardzo bledziutkiego Salusia. Zmęczone oczy chorego chłopca spoczęły na rumianej buzi Edka.

Ze łzami patrzył na jego tornister, a gdy zobaczył łyżwy w ręku Edka wybuchnął płaczem.

— Mamusiu — zawołał do pani troskliwie otulającej go szalem, — to ja nigdy nie pójdę do szkoły, nigdy się ślizgać nie będę, nigdy nie będę, jak ten chłopiec?

Szybko poniesiono zapłakanego Salusia do domu. Edek stał i patrzył za tym chłopcem, któremu tak wszystkiego zazdrościł. Chłopiec ten miał cho-

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

## Gdy wiosna nadchodzi

...Spało sobie w ziemi małe ziarenko... Cicho sobie spało ,ciepło mu było i dobrze... Tam na górze Królowa Zima rozpanoszyła się w całej pełni. Najpierw wysłała swoich heroldów: Wicher i Śnieg, a potem sama objęła ziemię silnym mrozem. Drzewa otulone w płaszcze ze śniegu kurczyły się i drżały z zimna, ptaszki nadaremno szukały pożywienia i wiele z nich ginęło z głodu i zimna.

Ale małe ziarenko nie wiedziało o tem, jemu było ciepło tam głęboko w ziemi, nie czuło silnego mrozu i spało sobie spokojnie..

Długo jęczała ziemia w kleszczach ostrej zimy, długo wzdychała do ciepłej wiosny, aż Pan Bóg zlitował się nad nią, i rozkazał Zimie zakończyć swoje panowanie.

Ale pani Zima nie rada była z tego rozkazu Cóżto?! Już ma opuścić ziemię?! Więc musi wrócić do swojej ciemnej krainy i ustąpić miejsca tej znienawidzonej Wiośnie?! O! Nie! Będzie walczyć o swoje miejsce, nie da się stąd wyrugować! Zmoże tę młodą i pewną siebie rywalkę!!...

Zwołała więc wszystkich swoich poddanych; Najpierw „Śnieżek“ długo musiał otulać ziemię swojemi płatkami, potem Wicher urządził sobie tańce i hulał z płatkami śnieżnemi, a nakoniec siwy pan Mróz objął ziemię w swoje lodowe kleszcze...

Patrzyło na to, uśmiechając się słońce, ten sprzymierzeniec Wiosny...

O! Będziesz musiała uciekać Zimo! Moje ciepłe promienie wnet cię wystraszą!

Zajaśniała ziemia, poweselała, bo oto Słońce rozesłało cały hufiec swoich jasnych, ciepłych promieni. Mróz stracił na swojej sile, płatki śnieżne zaczęły topnieć, ostry Wicher przemienił się w lekki wiaterek i Zima, srodze zawstydzona zobaczyła że ją pokonano. Płacząc gorzkiemi łzami ustąpiła miejsca Wiośnie

...A tam głęboko w ziemi spało sobie małe ziarenko. Nie wiedziało ono o walce, jaka rozgrywała się na górze, ale spało sobie bez przerwy... Lecz nagle! Co tu?! Któż to woła?!! Oto ziarenko usłyszało jakiś głos wołający: „Naprzód Naprzód! W górę!!...“

I posłuszne tajemniczemu wołaniu zaczęło sobie torować drogę.

Długa była to droga i ciężka. Walczyło ziarenko z wieloma przeszkodami, omijać musiało różne kamienie i korzenie, ale nie odpoczywało lecz wciąż szło! Bo głos wołał: „Naprzód! Naprzód!“ Wtem natrafiło na wielki głaz leżący w drodze. Ominąć go ani usunąć nie mogło biedne małe ziarenko. Stanęło bezradnie, a tu głos wciąż woła: W górę! Naprzód!

Zrozpaczone ziarenko rozbijało się o twardy głaz ale poruszyć go nie mogło... I oto stał się cud! Na ziemi zaczął padać ciepły deszcz wiosenny i głaz podmyty strumieniami wody usunął się w bok — Droga stanęła otworem i ziarenko powędrowało dalej wciąż naprzód, wciąż w górę!

...Nagle zatrzymało się olśnione. Co to? Gdzież ono jest?! Zieleń wokoło, ciepło i jasno! Ach! Jak jasno od tej złotej kuli świecącej na niebie!

...I zrozumiało ziarenko co go wołało naprzód, jaka moc ciągnęła je ku górze: Było nią słońce!!!

Siostry Sperling (Jasło).

re nóżki, nie mógł chodzić.

Edek w tej chwili zrozumiał, o ileż szczęśliwszy jest od Salusia. I teraz nasunęła mu się myśl: „Lepsze zdrowie w ubóstwie, niż choroba w bogactwie“. Gizia z Krakowa.

## Ze szkoły

Głos dzwonka elektrycznego rozchodzi się po wszystkich salach. Wchodzimy do klasy, siadamy na przeznaczone miejsca. — Godzina śpiewu. Nie znoszę jej; nie mam ani słuchu, ani głosu — nudzą mnie interwały, akordy, gamy itp., a jeszcze więcej sam profesor. Ale otóż i on. Wchodzi do klasy i niby robaczek świętojański świeci okularami. Wstajemy na jego widok a na dany znak siadamy.

Pod ławką mam łacinę i uczę się pilnie.

Wtem sąsiadka popycha mnie silnie i równocześnie słyszę swoje nazwisko: wstaję jakby nieprzytomna, a łacina robi swoje i upada na podłogę.

Twarz moja pokrywa się kolorami tęczy, śpiewam fałszywie- biorę tony o oktawę wyżej.

Profesor denerwuje się i równocześnie pisze... 2×2=...

Dzwonek dzwoni, profesor wychodzi, a z progu jeszcze mówi do mnie, „To przyszłość opery“.

J. Randówna.

## KRONIKA „DZIENNICZKA“

**NASZE ŻYCIE:** Wyszedł już 2-gi numer tego pisma młodzieży w Łodzi. Wydaje je gmina uczniów przy II Gimn. męskiem Tow. Żyd. Szk. Śr. Na treść jego składają się artykuły o życiu gminy i działalności samorządów szkolnych, o różnych sprawach aktualnych, dział literatury, sztuki, sportowy, dla najmłodszych, prace o narodzie i ziemi naszej, o ruchu młodzieży, wreszcie część literacka w języku hebrajskim. Pismo ozdobione jest pięknemi reprodukcjami rzeźb Kahanego w mosiądzu.

**ARMJA „DZIENNICZKA“ PRACUJĄCA DLA K. K. L.:** Dzieci, chcemy utworzyć z Czytelników Dzienniczka, zwartą grupę pracującą dla wykupna świętej ziemi. Zgłaszajcie się do nas z wiadomością, czy jesteście już w posiadaniu kartek składkowych K. K. L. Każdy posiadacz takiej karty, powinien nosić odznakę K. K. L, która będzie zarazem oznaką przynależności do Dzienniczka.

## ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA“

**Maks Thaler:** Wizytówki są dobre i czekają na swoją kolej.

**Izak Kornhäuser:** Mamy bardzo duży zapas zagadek i umieszczamy je po kolei, by nikogo nie skrzywdzić. Na więcej zagadek niema miejsca w Dzienniczku.

**Meier Kamerling:** Nie możemy spełnić Twej prośby, gdyż utwory nie nadające się do druku niszczymy.

**H. Nathan:** Wiersz powędrował do kosza, zagadka do zbioru.

**Hela Safierówna:** Czy naszych wielkich poetów nie znasz? Łamigłówkę wykonałaś dobrze.

**Jehuda Weissberger:** Witamy serdecznie nowego współpracownika. Zagadki dobre.

**Maks Schleicher:** Nie, wątpimy czy ta krzyżówka da się poprawić, ale mamy przecież inne dobre Twoje zagadki. Bardzo nam przykro, że zapomnieliśmy o przyrzeczeniu, bo zwykle skrupulatnie dotrzymujemy każdej obietnicy. Będziesz za to figurował w turnieju. W krzyżówce wyrazy powinny się wielokrotnie krzyżować.

**Ben- Ali:** List otrzymaliśmy. Wierzymy dalej w to, że „będą z Ciebie jeszcze ludzie“. Przy głębokim bólu nieraz się nam zdaje, że mamy nieczułe serce. Ilość łez nie jest jeszcze miernikiem cierpienia. Ślemy Ci wyrazy szczerego współczucia.

**Meilech Losch:** Zbyt wyraźne naśladownictwo.

**J. Kurtz:** Przyślij jeszcze jakieś próbki swego talentu, wybierzemy coś do druku.

**Feiga Spreiówna:** Wedle otrzymanych informacyj niema dotychczas takiej monografji osobno wydanej. — Zdanie jest wyjęte z proroctwa Jezajasza.

**Lieber Chaim:** Krzyżówka jest za duża i musisz ją wyciągnąć tuszem.

**Jehuda A. St. H. (Tarnów):** Owszem bardzo nam będzie miły kontakt z Wami. Arytmograf bardzo dobry i pomysłowy. Znaną jest nam organizacja „Agudat Hanoar Haiwri“.

Polecamy wszystkim dzieciom, któreby się chciały łączyć w grupy, zwrócić się na adres A. St. H. Stradom 15.

Wierszy na temat wiosny, przysłano nam już do dzisiaj bardzo wiele, — niechaj się ziści Wasza przedostatnia zwrotka.

Wiosno! Wiosno! Ty radosna!
Ty pobudzisz też nasz lud
Gdy do pracy stanie żywo
Spełni się największy cud.

**Meszorejr iwri:** Zapodaliśmy już raz. W Krakowie wychodzi gazetka III Gdudu „Ceirim“. W Warszawie: „Iton Katan“ Chłodna l. 41. Drugi numer łódzkiej gazetki „Nasze życie“ już wyszedł. Tłumaczenia możesz przysyłać.

**Estera Pilz:** Pisaliśmy w wysłanym poprzednio liście, aby Pani wniosła podanie do Schroniska dla bezdomnych Boimów 29, we Lwowie — tam będzie Pani mogła ewentualnie za minimalną opłatą mieszkać i równocześnie kształcić się na kursie ochroniarskim w Tarbucie.

List bardzo miły. Chętnie chcemy Pani pomóc.

**J. Ohrenstein:** Jeżeli masz nam, z tej dziedziny coś do powiedzenia, prosimy. Musimy się jednak niestety ograniczać ze względu na szczupłe ramy Dzienniczka.

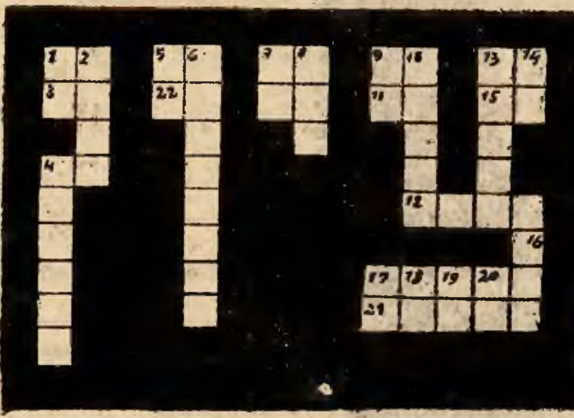
**Ela Friedmanówna - Rachel:** Odpowiemy szczegółowo.

Dalszy ciąg odpowiedzi redakcji w następnym numerze.

## Dział rozrywkowy

### Krzyżówka (3 punkty)

Ułożył Leopold Thaler.



**Pionowo:** 2. Legendarny statek. 4. Metal o szczególnych własnościach. 5. Zaimek wskazujący. 6. Nauczyciel. 7. Przysłówek. 8. Bóg wiatrów. 10. Wehikuł. 13. Słynny poeta hebrajski. 14. Mieszkanie pszczół (wspak). 16. Port w Palestynie. 17. Litera (fonet). 18. Miara powierzchni. 19. Bożek egipski. 20. Druga część pseudonimu poety polskiego.

**Poziomo:** Zaimek osobowy. 3. Litera (fonet.) 4. Inaczej „posiada“. 5. Rzeka w Syberji. 7. Litera (fonet. 9. Miasto chaldejskie. 11. Rzeka we Włoszech. 12. Część dnia. 15. Okrzyk bólu. 17. Zwierzątko morskie. 21. Muza. 22. Przyimek.

### Łamigłówka (2 punkty)

Ułożył Maks Schleicher.

Cemach, Nahalal, Aspija, Halechija, Ben- Szemen, Beer- Towija, Kineret, Kanifas, Szywat-Cjon, Szaarim, Gedera, Gan- Szmuel, Daganja.

Z każdej z powyższych nazw kolonji palestyńskich wyjąć po jednej literze (w tym samym porządku), by utworzyły imię i nazwisko wielkiego działacza sjonistycznego.

Powyższa krzyżówka i łamigłówka należą do turnieju rozrywkowego.

**ROZWIĄZANIE ŻAGADEK Z NRU 7-GO.**

**Krzyżówka: Poziomo:** 1. mat. 2. Anatol France. 7. S. O. S. 11. Ewa. 15. Ka. 18. mi. 19. jar. 20. zorza. 21. barka. 22. raz.

Pionowo: 1. Mordechaj. 2. Asmodeusz. 3. adwokat. 4. Or- ot. 5. Aron. 6. capstrzyk. 8. Szalom Asz. 9. Po. 10. Aa. 11. Rita. 12. Nora. 13. Ohm. 14. alfa. 15. am. 16. kir.

**Łamigłówka:** Menora, Orjent, Reneta, Djadem, Estera, Cyklop, Hermon, Apollo, Jordan.

**Szarada:** Kra- wiec.

**ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 6 NADESŁALI DODATKOWO:**

F. Silberberg, Liba Wolf, Emek Seiden, Salo Wachtel, Julek Glatt, Naftali S. Frania i Stefek Apler (Kraków — Dajwór 6), Abraham Poser, Mina i Fela Adlerówna, Szymon Dranger, Maks Feuerlicht, S. Wietschner, Anda Schönherz, Benek Wechsner, M. Bornstein, Abraham Blumenfrucht, Kwuca „Awodah“ Haszomer Hatahor, J. Ohrenstein, Nuchem Blumenkranz, Hania Losch, Adolf Brokman, Salek i Janka Schwarz, Hanka Schmidówna.

**KRZYŻÓWKI NADESŁALI:**

Afi, Natan Tilleman (Kraków), Maurycy Schlanger, Zygmunt Rubinstein, M. Künstler i Siegman, Wilek Sprung, Leon Bulwa, Alfred Mantel, N. Grandapfel, Szymon D., Jan Weber, L. Wietschner, Lina Aschkenazy, Nadel Romek, L. Lipschütz.

## Program stacyj radjofonicznych

**Środa, 10 kwietnia.**

**Kraków** (314'1). 11'56: Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10: Audycja dla dzieci wiejskich. 13—13'15: Komunikat rolniczy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14'50: Komunikaty. 15'10—15'35: Odczyt dla maturzystów p. t. „Naprawa Rzeczypospolitej w XVIII. w.“ (dział Historja), wygł. prof. H. Mościcki. 17: Odczyt p. t. „Szwajcarja Kaszubska“, wygł. p. W. Pawlik. 17'25: Odczyt p. t. „Konstytucja 3-go Maja“, wygł. p. Józef Korta. 17'55: Koncert popołudniowy z Warszawy. 18'50: Rozmaitości. 19'10: „Skrzynka pocztowa“ (Inż. Stanisław Broniewski). 19'35: „Skrzynka rolnicza“ z Warszawy. 19'56: Sygnał czasu, hejnał, komunikaty. 20'30 Koncert z Katowic. 21: Literacki występ autorski p. Marji Pawlikowskiej. 21'35: Dalszy ciąg koncertu z Katowic. Około godz. 22: Komunikaty. 22'30—23'30: Muzyka taneczna.

**Warszawa** (1393'1). 17'55: Koncert orkiestry P. R. 20'10: Koncert muzyki rumuńskiej. 21: Transmisja z Krakowa. 21'35: Recital fortepianowy Bolesława Kona.

**Frankfurt** (421'3). 19'30: „Don Pasquale“, opera komiczna Donizettiego.

**Bern** (406). 20'30: Wieczór operetkowy z udziałem kompozytora Eyslera i artystów operetki wiedeńskiej.

**Rzym** (443'8). 20'45: „Mefisto“, opera Arrigo Boita.

**Budapeszt** (554'5). 19'30: Transmisja z opery.



Ch. N. Bialik.

## Pierwsza lekcja

...Kiedy mi pierwszy raz pokazał nauczyciel abecadło, całe szeregi liter — zaraz zobaczyłem przed oczyma żołnierzy, podobnych do tych, którzy przechodzili niekiedy przed naszym domem z doboszem na czele: Tam, tararam! Do nich są podobne szeregi „alef“ i „gimel“ z „kubucami“ u dołu. Te „alef“ to przecież są żołnierze ugięci pod ciężarem tornistrów, jakby wyruszali na wojnę, lub te „gimel“ z wysuniętą nogą jakby do marszu: raz — dwa! raz — dwa! Zacząłem szukać oczyma dobosza.

— Czego ty tam szukasz — pyta mię nauczyciel.

— Dobosza... — odpowiadam, a oczyma szukam dalej.

Nauczyciel ujął mnie za podbródek, podniósł mi głowę i popatrzył na mnie oczyma rozbójnika... ale po chwili złagodniał i rzekł: „Idź!“

Zaraz podszedł do stołu jakiś inny chłopak, a ja szedłem do ławki ze strachem, nie wiedząc, czego nauczyciel odemnie chce. Przez cały ten dzień myślałem o żołnierzach.

Kiedy nazajutrz wyszedłem do stołu pokazał mi nauczyciel literę „alef“ i powiedział:

— Widzisz drąg z wiadrami? —

„Prawda! Widzę drąg z dwoma wiadrami!“

— To „alef“ — objaśniał nauczyciel.

— To „alef“ — powtórzyłem za nauczycielem.

— Co to? — zapytał się nauczyciel drugi raz.

Drąg i dwie konewki! — odpowiedziałem dziwiąc się.

— Nie! Mów: „alef“ — powtarza nauczyciel a ja za nim — „Alef!“ „Alef!“

Kiedy odszedłem na miejsce natychmiast znikło mi z pamięci „alef“ a na jego miejsce przyszła Marysia, ta która nosi wodę, i cały dzień miałem ją przed oczyma. Widziałem ją bosą, w podartej sukience noszącą drąg i konewki.

— Co to? — zapytał mnie nauczyciel pokazując „alef“.

— Marysia! — odpowiedziałem, ciesząc się z mego pomysłu.

— O ty! To przecież „alef“! — woła zniechęcony nauczyciel.

— „Alef, alef, alef“ — powtarzam za nim, dziwiąc się wszystkiemu.

Przeł. z hebr. M. Schenkelówna.

# Nowy poseł polski w Waszyngtonie o Żydach polskich

**Nowy Jork** (ŻAT) Nowo akredytowany poseł polski przy rządzie Stanów Zjednoczonych p. Józef Filipowicz, który objął urząd po p. Ciechanowskim, przybył do Nowego Jorku. W rozmowie z przedstawicielem prasy p. Filipowicz wyraził bardzo korzystną opinję o Żydach polskich oraz o ich dążeniach. P. Filipowicz oświadczył m. in.: Żydów polskich oczekuje ta sama przyszłość co cały naród polski. Obecny rząd polski jest przyjaźnie nastrojony wobec Żydów i dąży do wszechstronnego porozumienia z przywódcami ludności żydowskiej. Żydzi polscy, jak zresztą Żydzi we wszystkich innych krajach, stanowią element twórczy, współdziałający w życiu gospodarczem kraju.

—o§o—

## Poseł bułgarski we Wiedniu o położeniu Żydów bułgarskich

**Wiedeń** (ŻAT) Poseł bułgarski w Wiedniu zaprzecza wiadomościom, jakie się ukazały w niektórych pismach, o rzekomem prześladowaniu Żydów w Bułgarji. Powołując się na materjały statystyczne oraz publikacje szeregu osobistości żydowsko-bułgarskich poseł stwierdza, że Żydzi bułgarscy są zupełnie równouprawnieni z resztą obywateli we wszystkich dziedzinach życia publicznego oraz że wysiłki rządu idą w kierunku stałego polepszania bytu Żydów bułgarskich.

## Ankieta „Mizrachi" w Austrji w sprawie Agencji Żydowskiej

**Wiedeń** (ŻAT) Organ organizacji mizrachistycznej w Austrji „Jüdische Welt" rozesłał do większej liczby rabinów następujące dwa zapytania: 1) Jaki wpływ wywrze rozszerzenie Agencji Żydowskiej na życie religijne w Palestynie? 2) Jakie środki należy podjąć celem wzmożenia wpływów religijnych w Agencji?

Dotychczas redakcja ogłosiła przeszło 50 odpowiedzi. Większość rabinów uważa, że *ortodoksja żydowska winna brać jaknajliczniejszy udział w Agencji* celem zapewnienia zaspokojenia potrzeb religijnych ludności żydowskiej w Palestynie. Rab. Onderwyzer (Amsterdam) uważa, że Agencja Żydowska, jakakolwiekby ona byłą, stanowi niebezpieczeństwo dla żydostwa ortodoksyjnego. Przeciwdziałać temu można jedynie przez wyznaczenie kolegjum rabinicznego, któreby, jako najwyższa instancja, miało głos rozstrzygający we wszystkich sprawach, dotyczących religiji żydowskiej.

## Pasażerowie „Zeppelina" dla „Histadruth Haowdim"

**Jerozolima** (ŻAT) Socjalistyczni pasażerowie sterowca „Zeppelina" podczas ostatniego jego lotu nad Palestyną nadesłali „Histadruth Haowdim" pismo powitalne, w którem dają wyraz ubolewaniu, że nie mieli możności wylądowania w pięknem mieście Tel-Awiw. Również dr. Eckener nadesłał pismo powitalne do żydowskiej organizacji robotniczej.

## Międzynarodowe organizacje akademików przeciw „numerus clausus"

**Paryż** (ŻAT) Dnia 25 kwietnia br. odbędzie się tu konferencja międzynarodowych organizacyj akademickich przy współudziale przedstawicieli międzyn. związku studentów-Żydów. M. in. przedmiotem obrad konferencji będzie sprawa „Numerus clausus" oraz objawów antysemityzmu na wyższych uczelniach. W kołach, zbliżonych do organizatorów konferencji, oczekują, że w wyniku obrad ogłoszona zostanie deklaracja, piętnująca wszelkiego rodzaju ograniczenia rasowe na uniwersytetach.

## Działacze kolonizacji żydowskiej w Rosji nie chcą mówić po żydowsku

**Moskwa** (ŻAT) Jeden z działaczy „Gezerdu" zamieszcza artykuł w „Emes", w którym uskarża się na to, że wielu przedstawicieli towarzystw kolonizacyjnych, jak „Gezerdu", „Agro-Jointu" i „Komzetu" w okręgu dżankojskim nie chcą rozmawiać po żydowsku z kolonistami żydowskimi, mimo że wielu kolonistów wcale nie rozumie po rosyjsku. Autor pisze: „Gdy agronom mówi z kolonistą po rosyjsku, ten go nie rozumie i wykonuje na opak wskazówki agronoma. Gdy mu na to zwracają uwagę, twierdzi: Agronom tak kazał".

## 12-tysięcy Żydów niemieckich poległo podczas wojny światowej

**Berlin** (ŻAT) Pismo związku Żydów b. uczestników wojny światowej w Niemczech zakończyło ogłaszanie list Żydów niemieckich, poległych w czasie wojny światowej. Listy te zawierają 8680 nazwisk, przyczem niektóre prowincje pozostały nieobjęte listami. Według dokładnych obliczeń statystycznych, liczba poległych Żydów niemieckich sięga 12,000.



ODZNACZENIE UCZONEGO ŻYDOWKIEGO. Podczas swego pobytu w Berlinie kierownik ekspedycji ratunkowej „Stalina" prof. Samojłowicz odznaczony został przez „Notgesellschaft der Deutschen Wissenschaft" t. zw. medalem „Meteora". Jest to pierwszy wypadek odznaczenia uczonego cudzoziemca tym medalem.

SZYKANY EMIGRANTÓW W KONSULACIE AMERYKANSKIM W PRADZE. W kołach żydowskich Pragi wywołał wielkie oburzenie następujący wypadek. Emigrantka żydowska Dora Berkowicz stawała wraz ze swą 6-letnią córką do oględzin lekarskich przy konsulacie Stanów Zjednoczonych w Pradze. Mimo korzystnych opinij wybitnych lekarzy praskich lekarz konsulatu po t. zw. „egzaminie inteligencji" zdyskwalifikował obie emigrantki do przejazdu. Dopiero po interwencji Żydowskiego Towarzystwa dla Opieki Społecznej konsulat udzielił matce wizy, dziecko jednak musiało pozostać w przytułku dla opuszczonych dzieci. Dalsze interwencje są toku.

ZAKONCZENIE ZJAZDU FEDERACJI SJONISTYCZNEJ W JUGOSŁAWJI. W Białogrodzie został zakończony zjazd krajowy jugosłowiańskiej federacji sjonistycznej. Na prezydenta federacji obrany został dr. Dawid Alkalai (Białogród), zaś na prezydenta egzekutywy dr. Aleksander Licht (Zagrzeb). Zjazd uchwalił szereg rezolucyj w sprawie wzmożenia akcji zbiórkowych na rzecz „Keren Hajesod" i „Keren Kajemeth". Uchwalono również prowadzić akcje na rzecz lasu im. króla Piotra oraz lasu im. Einsteina w Palestynie. Rezolucje polityczne zjazdu pokrywają się z uchwałami Komitetu Wykonawczeog.

---

**MAKS BROD**



# Zaczarowany kraj miłości

62

**Przekład M. Kanfera**

(Ciąg dalszy)

Pocóż łamać sobie głowę, w jaki sposób doszło się do tego minusu — pocóż gubić się w gąszczu złudzeń, które tu i ówdzie lepszym by się mogły zakończyć rezultatem — bezcelowe to tylko drażnienie apetytu! Chcę stanąć oko w oko z twardym rezultatem! A ten przemawia przeciwko mnie!

I teraz zakazuje swej pamięci wyłowienia na taśmie wspomnień czasu związanego od samego początku z Leną, podczas gdy auto oprowadza go po kłująco gorących, biało- żółtem słońcem zalanych ulicach Aleksandrji zatrzymując się bądźto przed giełdą, bądźto u jakiegoś agenta automobili, by rzucić wędkę za Grossmannem.

Ale nie może się ocalić przed niektóremi ze związku z całością wyrywającemi się scenami.

Kobiecy wynurza się świat, otula go wszystkiem co mu było najdroższem — a on tego nie potrafi rozumem przeniknąć, nie był to całus Leny, nie ciało i nie dusza, bo tkwiło to w całej kierunkowości jego uczucia, którego w owych czasach był całkiem pewnym: Lena w zupełności i każdem drganiem swej duszy jest mi życzliwą. Nic we mnie nie jest jej obojętnem, jak mnie obojętnem nie jest nic w niej.

Oto dwoje ludzi bez cienia obcości — a ich walka miłosna, walka o obopólne oddanie się, cudownym i pięknym sposobem zakończyła się zwycięstwem po każdej stronie. A może to właśnie jest najważniejszem w zaczarowanym kraju miłości — w tym kraju, którego tak złe, jak i dobre czasy na sobie doświadczył.

Żarząca się i kurzem okryta ulica na przedmieściu. Wynurzają się studnie jakgdyby węgierskiej puszczy. Nie, są to maszty i liny bark na Nilu, leżących w długich szeregach na (z auta niewidzialnym) Kanale Muhmadija.

Nie trzeba się temu dziwić, że w tym posuchą spalonym krajobrazie tęsknota wyczarowuje chłodem darzącą grupę drzew. Liście akacji, korony drzew, gałęzie sosen — wszystko to jest ukształtowane wodą, wyłania się ze skorupy szczęśliwego śródziemnego lądu, wilgotnego jądra Europy, niemieckiej, czeskiej ziemi. O, ten aromat śpiewający pieśń lekkiego dobrobytu, ten cień na tle łąk, przy młyńskiem kole, w gęstym i dostępnym lesie. Oto ojczyzna, którą Krzysztof sobie przypomina, tu w spalonym, sztucznym, pustyni wydartym lądzie, tu dopiero zdaje mu się, że należycie rozumie wilgotną uczuciem bezpieczeństwa przejmującą łaskawość swej ojczyzny, chmur, deszczem darzącego nieba, łagodnych snopów słonecznego światła. Całkiem niewinne wspomnienia — myśli sobie, odzyskując elastyczność. Ale w najbliższym już momencie zdaje sobie pełen lęku sprawę: dla Leny i to wspomnienie — wszak lasy były kolebką jego szczęścia.

Precz z tem! Mój Boże, ze wszech mnie już zalewa stron!

Auto pędzi po długiej, wspaniałej szosie do Aleksandrji. Nieznośna, oślepiająca biel. Nałożyć zabarwione okulary! A morski wiatr wciska je boleśnie na nos. Wreszcie miasto. Rue Fuad, gwar kąpiący się we wszystkich kolorach, szyldy firm w greckiem piśmie. Obcy smutny świat! A Solange swym parowcem pędzi teraz coraz bliżej ku swej wesołej przygodzie. Szczęśliwa, bo wola życia daje jej pewność! Krzysztof ma uczucie, że jest rozdarty na dwoje. Zawiodła też informacja, która zaprowadziła go do najdalszego przedmieścia, zawierająca ostatni ślad o dyrektorze Grossmannie. Sprawozdanie małego żydowskiego drogerzysty, że jakiś pan Grossmann przed kilku laty przybył do Aleksandrji, że usiłował pracować w automobilowej branży, ale musiał przenieść swą działalność dalej na wschód, być może aż do Arabji — takie sprawozdanie pozbawione wszelkich wskazówek prawie-że złośliwe, takie sprawozdanie nie może sobie chyba rościć pretensji do jakiegoś pewnego wyniku. Jest ono raczej spadzistem nagłem zboczem, z którego wszelkie poszukiwania za Grossmannem a tem samem cała sprawa procesu spadają w niedostrzegalną głębinę.

(C. d. n.)

# Wiadomości z kraju

## Nowy gmach Ministerstwa Komunikacji

Budowa nowego gmachu dla ministerstwa komunikacji, którego projekt jest już całkowicie opracowany, została odłożona do następnego roku budżetowego (1930/31) z powodu bardzo szczupłych funduszów inwestycyjnych ministerstwa na bieżący rok.

Gmach ten stanie przy zbiegu N. Świata z Aleją 3. Maja na miejscu obecnego budynku, który zostanie zburzony. Będzie to imponująca budowla, sięgająca tyłami do Muzeum Narodowego i dostosowana stylem do budującego się na przeciwległym rogu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W podwórzu nowego gmachu ministerstwa komunikacji pod oszklonym dachem znajdzie pomieszczenie muzeum kolejowe. Wnętrze gmachu, gabinety, sale itd. będą urządzone bardzo wygodnie, według najnowszych wymagań techniki i higjeny.

## B. premjer Skrzyński — spólnikiem firmy żydowskiej

„Moment“ donosi, że w związku z akcją sanacji branży handlu żelazem w Warszawie miał b. premjer hr. Aleksander Skrzyński przystąpić jako spólnik do znanej firmy żelaza Prywes w Warszawie na pl. Grzybowskim z wkładem we wysokości miljona złotych. P. Skrzyński miał się przytem zgodzić na to, aby sklep firmy był w sobotę zamknięty, a wszyscy żydowscy urzędnicy nadal zatrzymani, tylko w kierownictwie firmy miały zajść pewne zmiany. Do zawarcia kontraktu atoli nie doszło, ponieważ firma Prywes nie mogła się zgodzić na jeden z warunków hr. Skrzyńskiego. W ostatnich jednak dniach zawarł p. Skrzyński analogiczną spółkę z inną żydowską firmą żelaza, mianowicie z domem handlowym P. przy ul. Granicznej. P. Skrzyński włożył do spółki pół miljona złotych i jest spólnikiem na 50 proc. Wiadomość ta wywołała w żydowskich sferach kupieckich Warszawy żywe zainteresowanie.

## Przykra afera miłosna warszawskiego „żurnalisty“

W ubiegłą niedzielę popołudniu była ul. Bielańska w Warszawie widownią niezwykłej awantury. Oto do pewnego eleganckiego pana w wieku czterdziestu kilku lat, pijącego czarną kawę w jednej z cukierń zbliżyła się młoda kobieta, upadła przed nim na kolana, błagając go głośno o litość, aby jej nie unieszczęśliwiał. Wkrótce zebrało się dookoła stolika więcej osób, którym nieszczęśliwa kobieta opowiedziała tragiczne swe dzieje. Oto była ona żoną pewnego obywatela londyńskiego, lecz z powodu złego pożycia małżeńskiego przybyła przed niejakim czasem z większym kapitalikiem do Warszawy, gdzie ma znajomych. Tu poznała owego właśnie pana, zaprzyjaźniła się z nim, poczem oboje wynajęli za jej pieniądze wspólne mieszkanie przy ul. Dzielnej l 21. Pan ten przyrzekł jej małżeństwo, a nawet wybrał się z nią — znowu za jej pieniądze — do Londynu, ażeby przeprowadzić rozwód z jej pierwszym mężem. W Londynie jednak nagle znikł jak kamfora. Ona obawiała się, że padł ofiarą jakiegoś wypadku, ale nagle dowiedziała się, że sam wrócił do Warszawy. Podażyła przeto natychmiast za nim, tymczasem teraz jegomość ten nie chce jej wcale znać, wyrzuca ją z mieszkania i grozi policją. Oto jej tragiczne dzieje. Paru energicznych słuchaczy rozprawiło się natychmiast dorażnie z p. Hochsteinem, współpracownikiem „Expresu“ — tak się nazywa ów jegomość — a znowu inni tak się wzruszyli opowiadaniem kobiety, że siłą wdarli się do wskazanego przez nią mieszkania.

Sprawa wywołała w Warszawie w kołach żydowskich zrozumiałą sensację. Należy zaznaczyć, że p. Hochstein, pisujący piosenki do „Expresu“, nie jest członkiem Związku Literatów i Dziennikarzy.

## Po dwudziestu latach opuszczenia — rozwód i duży posag dla córki...

Żydowska Warszawa opowiada sobie następującą wzruszającą, ale mimo to prawdziwą historję:

Przed około 20-tu laty wyemigrował z Krakowa do Ameryki Baruch Goldschmidt, rodem z Przemyśla, pozostawiając w Krakowie młodą żonę Szajndlę Gross ze Lwowa z półrocznem dzieckiem. Początkowo zamierzał Goldschmidt zabrać do Ameryki swą rodzinę, ale z czasem zapomniał jakoś o tem, a nawet wogóle przestał pisywać do żony. W Ameryce robił doskonałe interesy, a ponieważ Pan Bóg nie stworzył człowieka dla samotności, ożenił się z pewną Amerykanką, zapominając zupełnie o żonie i córce. Tak minęło blisko 20 lat. Ostatnio zaczęły się w nim budzić wyrzuty sumienia i począł dowiadywać się o miejsce pobytu swej żony. Z wielkim trudem udało mu się dowiedzieć, że mieszka ona obecnie w Warszawie przy ul. Nowolipie. Napisał więc za pośrednictwem rabina nowojorskiego do rabina warszawskiego p. Michelsona list, w którym oświadcza, że gotów jest żonie posłać rozwód oraz 600 dolarów tytułem odszkodowania. Rabin Michelson wezwał do siebie kobietę i odczytał jej list z Ameryki. Rozumie się, że p. Szajndla przedewszystkiem — zemdlała. Po ocuceniu jej opowiedziała, że żyje w Warszawie wraz z córką, obecnie 18-letnią piękną Sabą, która jako krawcowa zarabia na utrzymanie swoje i matki. Gotowa jest przyjąć rozwód, ale pod warunkiem, że dawny jej mąż przyśle choć **2.000 dolarów** na posag dla córki. W tym sensie odszedł list do Ameryki, a onegdaj wręczył rabin Michelson biednej pani Szajndli rozwód wraz z czekiem na 1.800 dolarów. W ten sposób zakończyła się nieszczęśliwa historja stosunkowo pomyślnie dla wszystkich stron.

## Po katastrofie górniczej na G. Śląsku

Onegdaj zakończona została akcja ratownicza celem wydobycia górników, zasypanych w sobotę, wskutek zawalenia się ganku na pokładzie Gerhard w szybie „Hildebrand“ Sp. Akcyjnej Wirek w Chebziu. Wieczorem wydobyto z pod zwałów węglowych sztygara Szymańskiego i nasypacza Dziwisza, niestety obu nieżywych. Wczoraj zaś o godz. 4 rano wydobyty został ostatni z zasypanych rębacz Marchwiok, który nie odniósł żadnych poranień. Natomiast wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu wskutek ciężkich obrażeń wewnętrznych wydobyty w dniu wczorajszym nasypacz Piksa. Rębacz, Wawrzyniak i nasypacz Płoch znajdują się jeszcze w szpitalu Spółki Brackiej w Bielszowicach, jednak życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

---

**PAN PREZYDENT RZECZPLITEJ ZWIEDZI LATEM PODHALE, SPISZ I ORAWĘ.** Zakopane (kap) Dowiadujemy się, że pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki część tegorocznego lata spędzi w Zakopanem. Z Zakopanego zamierza pan Prezydent urządzać wycieczki dla zwiedzenia Podhala, Spisza i Orawy.

**WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W GRODNIE** W niedzielę odbyły się wybory do Rady miejskiej w Grodnie przy udziale 13.799 wyborców, tj. 55 proc. uprawnionych. Na 17 zgłoszonych list uznała Komisja wyborcza tylko 7. Sanacja uzyskała 5 mandatów, PPS — 4, Chrześcijański Komitet wyborczy — 6, Prawosławni — 1, Bund — 4, komuniści żadnego. żydowski blok narodowy uzyskał 15 mandatów.

Przy poprzednich wyborach zdobyli Poalesjoniści — 1 mandat, PPS. — 5, Bund — 2, komuniści — 6, Chrześcijański Blok — 9, Żydowski Blok Narodowy — 13.

Podczas głosowania zdarzył się w jednem z biur wyborczych smutny wypadek; niejaki Mojżesz Pletter po oddaniu głosu dostał ataku sercowego i zmarł na miejscu.

W dwudziestym piątym dniu ciągnienia V. klasy 18-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

**Zł. 10.000** n-ry: 50893, 63824.

**Zł. 5.000 n-ry:** 25354, 70180, 11429.

**Zł. 2.000 n-ry:** 15948, 85690, 141797, 150553, 159334, 167263.

**Zł. 1000 n-ry:** 7029, 8251, 16770, 47008, 50529, 52271, 59784, 73317, 99195, 105330, 109686, 111111, 119660, 135034, 165840, 166269.

**Zł. 600 n-ry:** 6411, 13471, 25936, 36891, 48501, 49692, 53382, 67468, 73503, 83099, 85147, 89891, 111293, 111477, 117569, 132797, 160554, 163901, 169290, 170607, 171019, 173653.



**KAHAŁ WARSZAWSKI A MISS JUDEA.** Na onegdajszem posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie, postawiła Aguda wniosek nagły, wyrażający protest przeciwko przyjęciu Miss Judei p. Ołdakówny przez prezesa zarządu kahału pos. Farbsteina w imieniu gminy żydowskiej. Wnioskodawcy wywodzili, że całe to przedsięwzięcie z Miss Judea sprzeciwia się żydowskim zasadom etyki i moralności oraz pojęciom tradycji żydowskiej, a ponadto nie jest niczem innem jak zwyczajnym gazeciarskim trickiem reklamowym. W głosowaniu uchwalona została nagłość wniosku Agudy przeciw głosom sjonistów i lewicy, przy wstrzymaniu się od głosowania Mizrachi. Sam wniosek znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady.

**WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY NA G. ŚLĄSKU.** Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego w Katowicach ustaliła, że łączne koszty utrzymania w rodzinie pracowniczej wzrosły w marcu br. o 0.74 proc.

**ZJAZD CHEMIKÓW POLSKICH.** Pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego II Zjazd Chemików Polskich odbędzie się w Poznaniu w dniach 2—4 lipca br. Zgłoszenia udziału w Zjeździe oraz referaty wraz z krótkiem kilkuwierszowem ich streszczeniu należy przesyłać pod adresem Polskie Towarzystwo Chemiczne, Główny Komitet Wykonawczy II. Zjazdu Chemików Polskich, Warszawa, Politechnika Polna 3.

**POLICJA W ZAKOPANEM ROZWIĄZAŁA KONFERENCJĘ SOCJALISTYCZNĄ Z UDZIAŁEM POS. CZAPIŃSKIEGO.** (kap) Onegdaj odbywała się w Zakopanem w pensjonacie „Polanka“ socjalistyczna konferencja zwołana przez PPS. W konferencji brał udział bawiący w Zakopanem poseł PPS Czapiński. Ponieważ konferencja nie miała charakteru zamkniętego i nie była zgłoszona u władz, policja konferencję rozwiązała. Jak się dowiadujemy, konferencja miała być poświęcona omówieniu obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz sprawie przygotowań pierwszomajowych.

**GNIAZDO KOMUNISTYCZNE WE LWOWIE.** Policja lwowska wykryła onegdaj gniazdo komunistyczne, przyczem aresztowała 7 osób, w tem jedną studentkę Żydówkę z Warszawy. Jeden z aresztowanych odsiedział co dopiero w Dąbrowie Górniczej 4 lata więzienia za działalność antypaństwową.

# KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 53

**Kwiecień**
**10**
Środa
29 Weadar 5689

Zachód słońca 18 m. 23

## Wpływy z przedsiębiorstw państwowych zmniejszone, dochody z podatków — zwiększone

W telegramach wczorajszych podaliśmy cyfry dochodów i wydatków państwowych za czas od kwietnia ub. r. do lutego br. Do cyfr tych warto jeszcze dodać, że z poszczególnych pozycyj wydatków uderza wydatne okrojenie niektórych pozycyj preliminowanych w budżecie, przy równoczesnem znacznem zwiększeniu innych pozycyj ponad preliminarz. Po stronie dochodów uderzają zmniejszone **wpływy z przedsiębiorstw państwowych** (105,609.000 zł. zamiast preliminowanych 199,601,000 zł.), **oraz z monopoli państwowych** (807,860.000 zł. zamiast preliminowanych 876,562,000 zł.). **Natomiast wydatnie przewyższyły sumy preliminowane w budżecie dochody z podatków bezpośrednich o blisko 80 milj. zł. i z cła o przeszło 92 milj. zł.**

## Odroczenia wojskowe

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z władzami wojskowemi wydało przypomnienie dla sekretarjatów wyższych uczelni w sprawie świadectw, na mocy których wydawane będą odroczenia służby wojskowej dla akademików. Świadectwa mogą być wydawane tylko tym studentom, którzy figurowali w rejestrach uczelni jako słuchacze rzeczywiści w ciągu ostatniego roku akademickiego przed wystawieniem poświadczenia. Z przywilejów odroczenia nie korzystają słuchacze, którzy się urzeczywistnili w ciągu tego okresu.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we środę o g. 8-ej wiecz. w lokalu Organizacji, Stradom 15. Sprawy bardzo pilne i ważne.

— **ECHA ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZEGO DO KAHAŁU.** W zamieszczonem wczoraj sprawozdaniu ze sobotniego zgromadzenia przedwyborczego do kahału odpadło wskutek przeoczenia drukarskiego ostatnie zdanie o **jednogłośnem przyjęciu** rezolucji przedłożonej przez p. dra Hilfsteina. P. radca Spira mówił o „zadłużonym“, a nie „zagrożonym“ kahale.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** W dniu 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono udzielić gwarancji gminy dla pożyczki, którą ma zaciągnąć spółka Kamieniołomy Miast Małopolskich. W dalszym ciągu uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie uposażeń prezydenta i wiceprezydentów miasta, a wkońcu na wniosek Radcy miejskiego dr Rosenzweiga wybrano subkomitet, złożony z radców miejskich dra Grossa, Puchałki, dra Rosenzweiga, dra Szołajskiego, dra Tillesa i dra Zolla, który zajmie się ostatecznem zredagowaniem postanowień statutu emerytalnego w sprawie zaopatrzenia emerytalnego dla prezydenta i wiceprezydentów miasta.

— **3-MAJOWE ZAWODY STRZELECKIE.** W dniach 28 i 30 bm oraz 2 maja br. z okazji rocznicy Konstytucji, urządza sekcja strzelecka WKS. „Wawel“ na strzelnicach przy ul. Rajskiej i na Woli Justowskiej — zawody strzeleckie, dostępne dla wszystkich strzelców wojskowych i cywilnych. Program obejmuje konkurencje dla pań, seniorów i juniorów z broni wojskowej, myśliwskiej i małokalibrowej, krótkiej i długiej. Zawody stanowią równocześnie eliminację do Zawodów Narodowych, oraz klasyfikację strzelców wyborowych okręgu krakowskiego. Przewidziane są liczne i cenne nagrody dla zwycięzców. Wpisowe dla pań i seniorów 2 zł do konkurencji, dla juniorów 1 zł. Zarząd sekcji strzeleckiej WKS. Wawel uprasza ze względów organizacyjnych o wcześniejsze zgłaszanie się zawodników, w obwodowej Kom. P. W. i W F, przy ul. Rajskiej w go dzinach przedpołudniowych.

— **TELEFON WARSZAWA—KRAKÓW.** Ministerstwo poczt i telegrafów uzyskało w ostatnich dniach znaczne zwiększenie rozmów telefonicznych na linji Warszawa—Kraków dzięki zastosowaniu prądu wysokiej częstotliwości; zamiast jednej rozmowy można obecnie prowadzić aż cztery na jednym drucie. Drobne usterki. które przy rozmowach zauważono, zostaną w dniach najbliższych usunięte.

Bł. p.
**z Bryndzów**
**BERTA LAUFEROWA**
zmarła 8 kwietnia 1929 r. po długich cierpieniach.
Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 8 kwietnia z domu żałoby przy ul. Krakowskiej L. 14, o czem zawiadamia w smutku pogrążona
**Rodzina.**

— **KURS DLA PIELĘGNIAREK SPOŁECZNYCH** na stacjach opieki nad matką i dzieckiem, oraz w żłóbkach rozpocznie się na Uniwersytecie w Warszawie w dniu 14 maja br. Przewidziane są stypendja. Kandydatkom stale w Krakowie zamieszkałym wyjaśnień udziela i podania od nich do 16 bm. przyjmuje wydział VI. magistratu (drzwi Nr 6).

— **NOWE PRZEPISY O KINACH.** W niedługim czasie ukażą się przepisy w sprawie budowy i bezpieczeństwa kinowego. Przepisy te opierać się będą na ustawie budowlanej. Nowe przepisy o kinach regulują kwestję wejść i wyjść, sprawę umieszczenia i budowy kabin z aparatami projekcyjnemi, przewidywać będą, że poza ogólnem i głównem źródłem oświetlenia na sali musi być przeprowadzona druga sieć, korzystająca z innego źródła światła, by na przypadek zepsucia się głównej sieci zawsze światło pozostało na sali. Zapasowe lampy elektryczne korzystają z tegoż kabla elektrycznego, co instalacja w kinie. Nowe przepisy wymagać będą, by takie zapasowe lampy korzystały z akumulatorów lub baterji.

— **LICYTACJA KOSZTOWNOŚCI.** Kasa Oszczędności miasta Krakowa komunikuje, że w tamtejszym zakładzie zastawniczym odbędzie się z początkiem maja br. publiczna licytacja fantów (kosztowności), zastawionych do dnia 30 czerwca 1928 r.

— **UCIEKAJĄC PRZED MĘŻEM, WYSKOCZYŁA Z 2-GO PIĘTRA.** Ulica Fabryczna była ub. nocy widownią strasznej sceny. Około godz. 1'30 w nocy rozległ się przejmujący okrzyk i z okna 2-go piętra domu pod l. 25 wyskoczyła jakaś kobieta. Upadając na bruk doznała nieszczęśliwa skomplikowanego złamania nóg i obrażeń cielesnych. Spóźnieni przechodnie zawieźli kobietę na stację pogotowia ratunkowego. Jak się okazało, nieszczęśliwa nazywa się Anna Jasieńska, liczy lat 28, jest żoną pracownika gazowni miejskiej. Rozpaczliwego czynu dokonała w obawie przed swym mężem, który przyszedł do domu w stanie pijanym i znęcał się nad nią Desperatkę przewieziono na klinikę chirurgiczną.

— **SAMOBÓJSTWO.** Dnia 5 bm. o godz. 18 popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg w pobliżu Podlęża pow. Bochnia Stanisław Jagła (lat 21) robotnik kolejowy z Brzezia pow. Bochnia. Zwłoki denata przecięły koła w połowie. Prawdopodobnem tłem są kłopoty materjalne i nieporozumienia rodzinne

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** Dnia 7 bm. znaleziono koło domu Franciszka Pękali z Głowaczowej pow. Pilzno szczątki zwłok noworodka, a mianowicie: głowę i nogi. Reszty zwłok dotychczas odnaleźć nie zdołano Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

— **ZAMACH KŁUSOWNIKÓW NA DOM LEŚNEGO.** W nocy z dnia 4 na 5 bm. nieznany sprawca strzelił ze strzelby śrutem w okno domu leśnego Jana Sołka w Paszczeniu pow. Ropczyce. Strzał rozbił 3 szyby i podziurawił firankę. W pokoju w czasie oddania strzału nie było nikogo. O powyższy czyn są podejrzani Franciszek i Michał Żurkowie z Pustkowa pow. Ropczyce, których leśny Sołka ścigał ustawicznie za kłusownictwo Dochodzenia prowadzą miejscowe organa PP.

— **CHLEB NADZIEWANY — DRUTEM.** Na stacji pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj przedpołudniem Józef Karpała (lat 25), któremu podczas spożywania chleba utkwił w gardle drut, długości 4 cm. Z której piekarni pochodził chleb, tak smacznie nadziewany, nie ustalono.

— **ŻAŁOSNY KONIEC LIBACJI.** W poniedziałek w nocy zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul Zwierzyniecką do Antoniny Niemczyk (lat 32) robotnicy, bez stałego miejsca zamieszkania, która będąc w stanie zupełnego opilstwa upadła na chodnik, doznając ciężkich okaleczeń głowy. Po opatrzeniu przewieziono ją do szpitala.

— **WIELKIE WŁAMANIE DO SKŁADU SKÓR.** Edward Moor współwłaściciel magazynu futer przy ul. Grodzkiej l. 13 zgłosił do policji, że w nocy z 8 na 9 bm. włamali się nieznani sprawcy do jego magazynu i skradli większą ilość różnych skórek futrzanych i płaszcz damski z perskich skórek. Szkoda znaczna, jednak nieustalona. Dochodzenia w sprawie tej kradzieży prowadzi wydział śledczy.

— **UKRADŁ DOROŻKĘ Z KONIEM.** Wędzicha Paweł (lat 36) b. dorożkarz, zam. w Kantorowicach pow. Kraków aresztowany został przez III. Komisarjat PP za kradzież dorożki z koniem i targnięcie się na funkcjonarjusza policji w służbie

— **KTO I ZA CO?** Fura Ludwik (lat 38) robotnik, zam w Woli Duchackiej l. 2, aresztowany został przez I. Komisarjat policji za kradzież kwoty 100 zł na szkodę Józefa Iwańskiej. — Zięba Jan (lat 26) robotnik zam. w Piaskach Wielkich, aresztowany został za kradzież klamek mosiężnych w domach przy ul. Rakowickiej. — Omasta Władysław (lat 29) robotnik zam. w Woli Duchackiej aresztowany został za kradzież kieszonkową kwoty 37 zł na szkodę Antoniego Kubali ze Stryszawy. — Włodarczyk Leon (lat 23) robotnik, zam. w Kurdwanowie, aresztowany został za kradzież węgla z wozów kolejowych na stacji Kraków—Bonarka.

**ZMARLI:** Abraham Timberg l. 60, Szymon Klausner l. 37, Leib Künstler l. 60.

— **ŚLUB.** Dn. 7 b. m. odbył się w Krakowie ślub panny **ANTONINY KRAUS, córki Dra Hermana i Franciszki Kraus z Rzeszowa, z panem JÓZEFEM KORNEM z Paryża.** 814x



— **I. DANCING-BRIDGE.** Ruchliwa sekcja pań Krakowskiego Wojewódzkiego Towarzystwa przeciwgruźliczego urządza w sobotę 13 bm. I. Dancing-Bridge w salach Towarzystwa Lekarskiego. Radziwiłłowska 4 o godz. 9 wieczorem. Nowość ta zgromadzi niezawodnie liczne Towarzystwo zwłaszcza, że do chód przeznaczony jest na cel tak bardzo aktualny i ważny, jak walka z gruźlicą. Zaproszenia wydaje Komitet codziennie od 6—7 wieczorem, Radziwiłłowska 4.

— **Z. S. M. R. „MASADA“.** Dziś we środę o godzinie 7.15 zebranie członków w lokalu własnym.

— **ODCZYT PROF. HILAROWICZA W KRAKOWIE.** W III. cyklu odczytów publicznych z dziedziny prawa, urządzanym jak co roku przez Stow. Kandydatów Adwokackich wygłosi odczyt publiczny w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali obrad Izby Handlowej i Przem. w Krakowie, Długa 1, p. Dr. Tadeusz Hilarowicz, Prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Wybrane przykłady z praktyki administracyjnej“. Wybitny prelegent, znany krakowskim prawnikom ze swego tamtegorocznego odczytu, przedstawi szereg najważniejszych zagadnień z dziedziny praktyki polskiego prawa administracyjnego.



**Gusta Löwinger** Tarnów **Sandor Goldmann** Berlin
zaślubieni
Kraków, kwiecień 1929. 8o7

## Nowy typ „Chevroletów"

### Konferencja prasowa w „General Motors Company".

Onegdaj odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, z udziałem około 100 przedstawicieli prasy warszawskiej i prowincjonalnej, oraz zaproszonych gości, przybyłych na zaproszenie „General Motors w Polsce", w celu zapoznania się z wprowadzonym ostatnio na rynek polski najnowszym sześciocylindrowym modelem samochodu Chevrolet.

Do zebranych przemówił naczelny dyrektor „General Motors w Polsce", p. W. I. Pawłowski. Z kolei inż. J. Bobrowski, kierownik działu obsługi, zapoznał zebranych z zaletami nowego typu sześciocylindrowego Chevroleta, wprowadzonego na rynek po 4-ro letnich próbach i ciągłych ulepszeniach. Nowy typ sześciocylindrowego Chevroleta posiada cichy chód, równość pracy, łatwą akcelerację i znaczną wydajność, co stanowi wybitną jego przewagę nad czterocylindrowym wozem, pomijając doskonały wygląd zewnętrzny i staranność wykonania. To też pokaz kilkunastu nowych modeli wzbudził szczere uznanie zwiedzających.

Po dokładnem obejrzeniu modeli odbyło się wspólne śniadanie, w czasie którego wygłosili przemówienia dyrektor naczelny p. Pawłowski, zastępca dyrektora naczelnego p. J. R. Aleksander, kierownik wydziału sprzedaży G. M. w Polsce p. O. K. Winding, kierownik sekcji informacji prasowej G. M. w Polsce red. F. T. Haczyński i kierownik działu reklamy i intensyfikacji sprzedaży dyr. J. J. Akston. W imieniu prasy odpowiedział red. Zdzisław Dębicki.

W związku z rozwojem wyrobów „General Motors w Polsce" naczelny dyrektor inż. Pawłowski wyjeżdża w dniach najbliższych do Ameryki celem definitywnego załatwienia sprawy budowy nowej olbrzymiej fabryki samochodów „General Motors w Polsce".

## 5-dniowy tydzień pracy

**Boston**, (ŻAT) Dyrekcja „General Electric Company" postanowiła począwszy od sierpnia br. wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy we wszystkich swych zakładach w stanie Massachusats. Reforma ta dotyczy 15.000 robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach towarzystwa.

## Rynek materjałów ceramicznych

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie podaje następujące ceny średnie targowe za materjały ceramiczne w woj. Lwowskiem: cegła wyrobu ręcznego loco cegielnia w sprzedaży hurtowej zł. 85, w detalicznej zł. 90 za 1000 sztuk: za koszta dowozu i załadowania płaci odbiorca 12.50 zł. za 1000 sztuk, o ile oddalenie nie wynosi więcej, niż 2 klm., zaś ponad 2 klm wedle umowy; cegła wyrobu maszynowego loco cegielnia za 1000 szt. w sprzedaży hurtowej zł. 84, w detalicznej zł. 86, loco wagon przy własnym torze cegielni zł. 85, dachówka palona I klasy 15 szt. na 1 mętr. kw. loco fabryka — zł. 180, gąsiory loco plac fabryczny za sztukę 0,70, cegła dęta loco plac fabryczny zł 115, dreny loco wagon Lwów i Kołomyja za 1000 szt.: 4 cm. — 70 zł., 5 cm. — 80 zł., 6 i pół cm — 105 zł., 8 cm — 130, 10 cm. — 170, 13 cm — 300, 15 cm. — 400 zł. Ceny powyższe cegły, dachówki i drenów rozumieją się za wyroby I klasy dobrze wypalone i odpowiadające wymogom pierwszorzędnego fabrykatu. Cegłę i dachówkę słabiej wypaloną lub marglową jednakże jeszcze użyteczną sprzedawano o 10 do 20 proc. niżej cen powyższych.

Wapno za 10.000 kg. loco wagon stacja nadawczą budowlane 420 zł., wybierane 410 zł., gips budowlany łącznie z workiem za 10,000 kg. — 400 do 560 zł.; za 1 metr sześć. piasek biały loco wagon 3,70 zł., szuter drobno- tłuczony 5 do 6 cm. loco szutrowisko 7,00, szuter grubo- tłuczony od 6 cm. wyżej 6,00.

——o——

**CŁO WYWOZOWE NA DRZEWO.** Z dniem 30 marca br. weszło w życie rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa nadające poz. 228 taryfy celnej nowe brzmienie.

**DOLARY W DRODZE!** W drodze z Ameryki do Polski znajduje się ładunek pół miljona efektywnych dolarów, które mają być przewiezione do Polski do dyspozycji Banku Polskiego z jego rezerw.

**UPADŁOŚCI W NIEMCZECH W I KWARTALE 1929 R.** W ciągu I kwartału br. liczba upadłości w Rzeszy Niemieckiej dosięgła 2,637, wobec 2,335 w I kwartale 1928 r. W marcu br. liczba upadłości wyniosła 961, w lutym — 817.

**DEFICYT BUDŻETU RZESZY NIEMIECKIEJ.** Deficyt budżetu Rzeszy za 11 miesięcy bież. wynosi 250 milj. marek. Suma długów nieskonsolidowanych wynosi 850 miljonów marek.

# Oszukańcze operacje finansowe rosyjskiego emigranta

## przyczyną bankructwa wielkiego banku niemieckiego

Berlin. 9. 4. PAT. Prasa berlińska podaje dziś sensacyjne szczegóły o przyczynach niedawnego bankructwa Banku Towarzystw Kas Reiffeisena. Bankructwo owe zostało wywołane w swoim czasie przez straty wynoszące 50 miljonów marek, z których 20 miljonów musiały pokryć znadujące się i tak w ciężkiem położeniu kasy lokalne. Pozostałe 30 milj. musiała pokryć pruska centralna kasa stowarzyszeń, zasilona przez kapitały państwowe. Dotychczas przyczyny i okoliczności tych strat poniesionych przez Bank Stowarzyszeń Reiffeisena były zupełnie nieznane. Obecnie, jak donosi prasa, okazuje się, że afera ta przerasta swomi rozmiarami słynną w swoim czasie aferę Barmata i Kutiskera, główne bowiem straty poniósł z racji oszukańczych operacyj emigranta rosyjskiego, niejakiego Uralcewa, któremu kierownicy Banku, darząc go daleko idącem zaufaniem, udzielili kredytów na sumę do 20 milj. marek. Kredyty te dane były Uralcewowi pod zastaw składów towarów, z których towary zostały sprzedane. Pozatem Uralcew otrzymał m. in. 750.000 marek pożyczki, pod zastaw kasetki z biżuterją, w rzeczywistości jednak wartość zastawionej biżuterji, wynosiła tylko 15.000 marek. Wreszcie Uralcew, który przedstawił się, jako emigrant rosyjski, skazany został przez bolszewików na śmierć, otrzymał również kredyty na podstawie gwarancyj rzekomo sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Paryżu, które to gwarancje okazały się fałszywemi. Uralcew został obecnie aresztowany w Berlinie. Przeciwko niemu zostały wdrożone dochodzenia.

# W Delhi ogłoszony będzie stan wojenny?

Wiedeń. 9 4. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Zamach dynamitowy w Nowem Delhi tłómaczą dzienniki angielskie agitacją moskiewską. Już od szeregu miesięcy agenci moskiewscy objeżdżają Indje, aby wywołać we wszystkich większych miastach niepokoje. Policja przedsięwzięła rozległe środki ostrożności. Zanosi się na liczne aresztowania. Parlament w Nowem Delhi w 10 minut po zamachu zebrał się ponownie, nie mógł jednak obradować z powodu dymu, wywołanego wybuchem bomby. Następne posiedzenie ma się odbyć we wtorek w przyszłym tygodniu. Sądzę, że wicekról angielski ogłosi stan wyjątkowy, wskutek czego sesja parlamentu zostanie zamknięta.

## Masowe aresztowania

Landyn. 9. 4. PAT. Według dalszych wiadomości co do zamachu bombowego na parlament indyjski w Delhi, natychmiast po wybuchu bomby policja obsadziła wszystkie wyjścia. Po dokonaniu rewizji, aresztowany został cały szereg osób, u których znaleziono bomby i rewolwery. Posiedzenie zostało natychmiast zamknięte. Ogółem aresztowano 33 mężczyzn, przeważnie znanych z agitacji komunistycznej.

### Po zamknięciu kroniki

## Przed wyborem nowego wiceprezydenta m. Krakowa

Jak się dowiadujemy, w sprawie wyboru czwartego wiceprezydenta m. Krakowa, nie zapadła dotąd żadna decyzja. Wymieniany ostatnio, jako jeden z kandydatów r. Dr. Adolf Gross nie zadecydował dotąd, czy przyjmie kandydaturę, uzależniając swe stanowisko od wyników rozmów, prowadzonych z członkami prezydjum miasta co do swych agend w zarządzie miasta w razie ewentualnego wyboru na wiceprezydenta.

Wyjaśnienie sytuacji ma nastąpić w najbliższych dniach Jak słychać, pozostali trzej kandydaci na stanowisko wiceprezydenta podtrzymują swe kandydatury.

### Z SALI SĄDOWEJ

## Najście „cywilów" na zabawę oficerską

Na zabawę, urządzoną dnia 27 października ub. r przez 21 p. ap. w kasynie oficerskiem w Oświęcimiu, przybyło około godz 2-giej w nocy kilka osób cywilnych z urzędnikiem Kasy chorych Władysławem Szulcem na czele. Zachowanie się „podchmielonych" cywilów ich ubiór, oraz brak zaproszeń spowodowały, że zażądano od nich opuszczenia sali. W bufecie zatrzymał się Szulc i mimo wezwania nie chciał stamtąd wyjść, lecz zachowywał się awanturniczo Wówczas porucznik Stypułowski polecił usługującym w bufecie szeregowym, by usunęli Szulca z bufetu. Żołnierze, którzy rozkaz ten wykonali, mieli Szulca wedle jego zeznań dotkliwie pobić, przyczem doznał on złamania ręki. Następnie przyaresztowano Szulca i przytrzymano go przez całą noc w areszcie obok wartowni.

Na skutek powyższego zajścia poseł Nosek z PPS skierował doniesienie do prokuratury wojskowej, która w następstwie przeprowadzonych dochodzeń oskarżyła: kaprala Kazimierza Rolewskiego z 73 pp. i bombardjera Emanuela Olszowskiego z 21 p. a. p. o ciężkie pobicie Szulca, dalej kapitana Kazimierza Rudnickiego z 73 pp. o zaniedbanie dozoru nad podwładnymi i nieprzeszkodzenie pobiciu przez nich Szulca, oraz o to, że wysyłając pościg za towarzyszami Szulca, rozkazał żołnierzom, by na wypadek niezatrzymania się strzelali do nich, a nadto kapitana Ottona Neumyera z 73 pp. o wydanie rozkazu aresztowania Szulca.

Podczas przeprowadzonej w krakowskim sądzie wojskowym dwudniowej rozprawy przesłuchano kilkunastu świadków, a wśród nich starostę, komendanta policji i szereg oficerów, którzy brali udział w zabawie, oraz Szulca. Z zeznań świadków okazało się, że Szulc dał zachowaniem się swojem powód do przyaresztowania, a złamanie ręki nastąpiło przy upadku, nie z winy oskarżonych. Na podstawie wyników rozprawy **trybunał uwolnił oskarżonych oficerów od winy i kary, a zasądził jedynie obu szeregowych za pobicie Szulca, każdego na 7 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary.**

Przewodniczył major k. s. Szymonowicz, oskarżał prok. major k. s. Dr. Medwicz, bronili adw. Dr. Schoenwetter i Dr. Leopold Bader.

## Wojna „Trojańska"

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie stanęli bracia Władysław Trojański i Józef Trojański, oskarżeni o to, że dla załatwienia swoich rachunków politycznych ze Stanisławem i Józefem Magdziarzem napadli na nich w Gruszowie i kolkami wyrwanemi z płotu pobili ich w ten sposób, w oczach tłumu widzów, że Stanisław Magdziarz doznał złamania lewego przedramienia i trwałego uszkodzenia lewego oka, zaś Józef Magdziarz złamania lewej ręki. Oskarżeni tłomaczyli się, że działali w obronie koniecznej, albowiem Magdziarze napadli na nich, przyczem Władysławowi Trojańskiemu udało się uciec przed poszkodowanymi, którzy obskoczyli Józefa Trojańskiego i „oblegali" tegoż, trzymając w rękach kolki. — Józef Trojański schronił się pod płot i wyrwawszy kołki em z płotu ogalał się napastnikom, którzy doskakiwali do niego z kolkami, usiłując go pobić. — Dopiero Władysław Trojański widząc brata w opresji przybył mu „na odsiecz" i złączonemi siłami udało się im napad odeprzeć, przyczem poszkodowani odnieśli opisane uszkodzenia. — Po przeprowadzonej rozprawie sędzia Dr. Dworzańsk **uwolnił obu Trojańskich w zupełności od oskarżenia.** Bronił adw. Dr. Nehmer.

# B. prezydent Hainisch w Berlinie

Wiedeń. 9 4. PAT. Były prezydent republiki austrjackiej Hainisch przybył na kilkudniowy pobyt do Berlina We czwartek będzie on przyjęty przez prezydenta Rzeszy niemieckiej, Hindenburga.

# Zeznania dalszych oskarżonych
## w sensacyjnym procesie Trofimowa

**Psków, 9 4 ŻAT.** W drugim dniu obrad sądowych w procesie Trofimowa zakończone zostało badanie oskarżonych Trofimowa, Kunicina, Gurina i Finiekolskiego. Ostatni nie przyznaje się do współdziałania w prześladowaniu zamordowanego Bolszeminikowa. Również Kunicin usiłuje usprawiedliwiać się. W krzyżowym jednak ogniu pytań przyznaje się do współ działania w mordzie. Kunicin symuluje wstrząs nerwowy.

Przewód sądowy wyjaśnia dalej, że Finiekolski i Kunicin nie tylko współdziałali w prześladowaniu Bolszeminikowa, *lecz byli właściwymi inicjatorami chuligańskiego czynu Trofimowa podjudzając go do znęcania się nad zabitym* Przyparty do muru Finiekolski, który robi wrażenie gadatliwego i przebiegłego młodzieńca przyznaje się wkońcu do współdziałania z Trofimowem, lecz oświadcza, że nie uczynił tego z pobudek antysemickich. Na zapytanie jak się zapatruje na popełnioną zbrodnię, odpowiada krótko: *„Ubiwat ne charaszo“.* Z dokumentów dostarczonych sądowi widać, że został on na rok wykluczony z seminarjum pedagogicznego za znęcanie się nad Bolszeminikowem i ubliżanie kolegom Żydom.

Sąd badał obecnie członka komitetu fabrycznego Borisowa.

# „Wojna jest mniej prawdopodobna
## w tym roku...“
### Rykow o polityce zagranicznej sowietów.

**Moskwa, 9 4 PAT.** W sprawozdaniu rządowem, wygłoszonem na konferencji sowietu okręgowego moskiewskiego, która została właśnie otwarta, Rykow zaznaczył między innemi, że napięcie, jakie cechuje różnicę zdań pomiędzy Anglją a Ameryką *jest rysem charakterystycznym obecnej atmosfery międzynarodowej.* Stosunki między Anglją a Ameryką *przypominają stosunki angielsko-niemieckie przed wojną światową.* Pod płaszczykiem pacyfizmu Ameryka i Anglja wzmacniały swe siły zbrojne, a leaderzy partyjni obu krajów w parlamencie mówili o możliwości konfliktu.

Nawiązując do stosunków *miedzy ZSSR a Anglją,* Rykow zaznacza, że zerwanie stosunków dyplomatycznych nie doprowadziło do rezultatów, jakich oczekiwali inicjatorzy tego zerwania. Inne kraje nie poszły za przykładem Anglji. Próba bojkotu ekonomicznego zawiodła. Liczenie na katastrofę ekonomiczną ZSSR nie znalazło uzasadnienia. W wyniku polityki rządu, pozycja przemysłu angielskiego na rynku ZSSR została zajęta przez innych konkurentów Przybycie delegacji przemysłowców angielskich do ZSSR jest pomyślną oznaka, nie należy wszakże znaczenia tej wizyty wyolbrzymiać. Delegacja przybyła w przededniu wyborów w Anglji i nie była zaopatrzona w żadne pełnomocnictwa rządu angielskiego.

Rząd sowiecki może nawiązywać rokowania w sprawach poważnych *transakcyj jedynie pod warunkiem podjęcia stosunków dyplomatycznych.* Wobec nieistnienia takich stosunków rząd sowiecki nie może uzależniać swego handlu od zwykłego przypadku.

Plany ekonomiczne Sowietów przewidziane są na dłuższy okres. Ważniejsze zamówienia są czynione wcześniej, jednakże rząd sowiecki nie może narazić się na ryzyko. Jeżeli ataki przeciwko organizacji ekonomicznej Anglji byly możliwe w okresie istnienia stosunków dyplomatycznych, to nieistnienie normalnych stosunków *umożliwić może poważniejsze jeszcze incydenty.* Stosunki z Anglją mogą się poprawić dopiero w warunkach normalnych.

Podkreśliwszy stałe wysiłki rządu sowiekiego w kierunku zapewnienia pokoju, Rykow zaznaczył, że ratyfikując pakt Kellogga i proponując protokół o przyspieszeniu weścia w życie tego paktu, rząd sowiecki zdawał sobie sprawę, *że pakty te nie dają jeszcze gwarancji przeciwko wojnie, jednakże czynią znacznie trudniejszemi przygotowania wojenne.* Przystępując do paktu Kellogga, rząd sowiecki podkreślił ponownie swe dążenie pokojowe.

Kończąc, Rykow podkreśla, *że możliwości przedłużenia okresu pokoju dla ZSRR są obecnie większe. Wojna jest mniej prawdopodobna w tym roku, niż dwa lata temu.* Jest to jeden z sukcesów polityki pokojowej rządu sowieckiego. Obecna przerwa pokojowa winna być zużytkowana na rozwój gospodarki narodowej i spotęgowanie zdolności obronnych krajów, ponieważ *żaden traktat pokojowy nie stanowi gwarancji przeciwko wojnie.*

# Zuchwały napad bandycki w Chicago

**Chicago. 9. 4. ŻAT. Całe miasto poruszone zostało śmiałym napadem bandyckim.** Wczoraj wieczorem w synagodze Żydów rumuńskich w Chicago odbyła się narada z udziałem 80 osobistości żydowsko-rumuńskich w obecności konsula rumuńskiego **Na zebranych napadło 5 zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery,** rabując pieniądze i kosztowności na ogólną sumę 75.000 dolarów. Sprawców napadu narazie nie wykryto.

## Krwawa zemsta na kacie

**Nowy Jork 9 4 (AW)** *W dniu dzisiejszym znaleziono zamordowanego kata nowojorskiego Hulberta w piwnicy jego domu.* Hulbert został zastrzelony przez nieznanych sprawców. — Widocznie był to akt zemsty wykonany na kacie *przez krewnych jakiegoś zbrodniarza.*

# Ciągnienie loterji klasowej
### 25ty dzień.

**Warszawa. 9. 4. (Sin)** Dziś, w 25-tym dniu ciągnienia padła wygrana na następujące n-ry: **15.000 zł.** — nr. 141206, 147951. **5.000 zł.** — nr. 12924, 66539. 79889 94669, 160863. **3.000 zł.** nr. 30226, **2.000 zł.** — nr. 6064, 63519, 13610.

# Z SALI KONCERTOWEJ

### LUDMIŁA BERKWITZÓWNA — ARTUR RUBINSTEIN

Podlotki zabierają się do ostatniego Bethovena. Brahmsa i wogóle do olbrzymich programów; oczywiście o ile tymi podlotkami są Etkinówna dawniej, a obecnie Berkwitzówna. Odrazu jednak zaznaczyć należy, że na op. 110 Beethovena jeszcze za wcześnie. Mamy czas; niewątpliwie bowiem przyjdzie pora i na to, bo Berkwitzówna wykazuje już dziś wielkie dowody powołania pianistycznego w każdym kierunku z gotową prawie stroną techniczną i znaczną pojemnością muzyczną (co za program !), należy jeszcze tylko popracować nad pogłębieniem stylowem, co dobry mistrz i odpowiednie otoczenie artystyczne w jakiej metropolji muzycznej w krótkim czasie umożliwią i ułatwią.

Artur Rubinstein przyniósł nam kilka wartościowych nowości (Poulenca, Szymanowskiego. Lobosa) może jako nieświadomą rekompensatę za Appasionatę Beethovena, którą grał tu dopiero przed kilku miesiącami, na pierwszym występie w tym sezonie, a która nie należy do szczytów jego sztuki, z przyczyn wyluszczonych w ocenie tamtego koncertu. Bardzo interesujące i niepowszednie są drobiazgi (Laleczki dziecięce) Villa-Lobosa, kompozytora brazylijskiego, odkrytego w egzotach przez Rubinsteina, który napisał nawet o nim ciekawy artykuł w grudniowym zeszycie (1928) „Muzyki“ Idea muzyczna a nawet sposób ujęcia tych kompozycyj nie najoryginalniejsze, atoli efekty dźwiękowe frapują, a np. w ostatnim obrazku („Poliszynel“) wywołują wprost optyczne wrażenie ognistego deszczu skrzących iskierek — oczywiście w fenomenalnem wykonaniu Rubinsteina, które w „Petruszce Strawińskiego doszło do kulminacyjnego punktu w precyzji rytmicznej i jasnem określeniu konturów tego „poliglotycznego“ utworu kipiącego orgiastycznie od ruchu i barwy. Oczywiście entuzjazm publiczności wielki i usprawiedliwiony. **Dr. Apte.**

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 9. 4. 1929. Akcje niejednolite. Dolar mocniej.**

Akcje: **handlowe:** Pharma 6.60, Żegluga Polska 12.50.

Akcje **procentowe:** Pocisk 2.50, Siersza górnicza 123, Chodorów 205.

Papiery **procentowe:** 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 106,

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zainteresowanie w dalszym ciągu niewielkie przy na ogół małych obrotach. Pocisk i Siersza górnicza słabiej. Chodorów mocniej Reszta papierów utrzymane na ostatnim poziomie. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 106 w płaceniu słabiej.

Na pogiełdziu robiono w małych ilościach Pożyczkę Konwersyjną 67, Gazy zachodnie 050, Hute szkla 2.55 i Bank Zarobkowy 84.50.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu mocniejszy przy większem zapotrzebowaniu i stosunkowo małej ilości towaru. Czeki bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czw., Warszawa dol. 8.93 i pół do 8.94 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.93—8.95 czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.93—8.94, czeki 8.90 i jedna cz. do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

## Giełda warszawska

**Warszawa, 9. 4 PAT. Akcje: Bank Dysk. 127,** Bank Polski 162 i pół, 162, Bank Sp. Zar. 85, Spiess 255, Cukier 35.50, 35.75, Lilpop 34 i jedna cz., Ostrowiec 96, Pocisk 27 i jedna czw., 28, 27 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 105.50 106.50, 105.75, 7-proc. stabilizac. 89.50, 5-proc. dolarowa 95, 95.50, 93, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94

**Dewizy:** Londyn 43.29 i jedna czw., 43.40, 43.18 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i pół, 34.93, 34.76, Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 171.68, 172.11, 171.25, Sztokholm 238.10, 238.70, 237.50, Wiedeń 125.26, 125.57, 124.95, Włochy 46.63, 46.75, 46.51, Marka niemiecka 211.49 i pół.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 9. 4. PAT. Waluty i dewizy:** Berlin 168.58—169.08, Budapeszt 123.85 i pół do 124.15 i pół, Bukareszt 4.21 i pół do 4.23 i pół, Londyn 34.52—34.62, Nowy Jork 710.75—713.25, Paryż 27.78—27.88, Praga 21.03 i jedna ósma do 21.11 i jedna ósma, Warszawa 79.67—79.95, Zurych 136.83—137.33. Amerykańskie 710.20—714.20, Niemieckie 168.33—168.93, Francuskie 27.75—27.91, Włoskie 37.19—37.35, Szwajcarskie 136.48—137.28, Czeskie 21—21.12, Węgierskie 123.72—124.12.

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0.906, Renta lutowa 0.908, Tureckie 30.7, Północna 117.6, Cement 125 i pół, Browary 160 i pół, Alpiny 43.63, Siersza 10, Zieleniewski 111, Fanto 5.6, Karpaty 10.11, Galicja 64 i jedna czwarta.

## Giełda zurychska

**Zurych, 9. 4 PAT.** Paryż 20.29 i trzy czw., Londyn 25.21 i trzy ósme, Nowy Jork 5.19 i trzy ósme. Belgja 72.15, Włochy 27.15 i pół, Hiszpanja 76.80, Holandja 208.47 i pół, Berlin 123.17, Wiedeń 72.95, Sztokholm 137.88 i pół, Oslo 138.57 i pół, Kopenhaga 138.47 i pół, Sofja 3.75 i jedna czw., Praga 15.37 i jedna czw., Warszawa 58.30, Budapeszt 90.55, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.55, Bukareszt 3.08 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.50.

**ZJAZD GIEŁD PIENIĘŻNYCH.** Z inicjatywy giełdy warszawskiej zostanie zwołany w najbliższym czasie w Warszawie zjazd giełd pieniężnych z całego państwa, na którym przedstawiciele życia gospodarczego wygłoszą szereg referatów obrazujących obecny stan giełd.

## Wolne posady

**PANNE** inteligentną do praktyki sklepowej dla dzielnicy Stradom przyjmie pralnia „Czystość", Sławkowska 23. Zgłoszenia osobiste między 8—10 godz. przedpołudniem i 3—4 popołudniu: Podgórze, Dąbrowskiego 11. 820er

**POSZUKUJE SIE** rutynowanej stenotypistki lub stenotypisty, ze stenografją polską i niemiecką, do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste: Starowiślna Nr. 87, I. piętro. 580g

**SIŁA** biurowa, ewentualnie początkująca, z ukończoną Akademją handlową, zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 95. 817a

**DO SKŁADU** materjałów budowlanych potrzeba chłopca — z ukończoną 3-cią klasą szkoły średniej. Zgłoszenia: Skład Jaryczowera i Zawoźnika, Aleja Słowackiego 62 obok fabryki „Herbewo" 830x

**POMOCNIK** handlowy z kilkuletnią praktyką w branży towarów żelaznych (narzędzie), z dobremi referencjami, poszukiwany: S. Nattel, Kraków, Agnieszki 10. 586g

**ZDOLNA** ekspedjentka — poszukiwana natychmiast. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 822er

## Posad poszukują

**URZĘDNIK,** znający buchalterję, korespondencję, władający językami polskim i niemieckim, piszący biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pilecena". 582g

**ZDOLNY** ekspedjent z branży bławatnej poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „M. B.". 583g

## Sprzedaż

**SPRZEDAM** korzystnie wytwórnię artykułu codziennego, dobrze prosperującego, ze względów familijnych. Zgłoszenia pod „D. 800". do Admin. „N. Dziennika". 585g



**POŃCZOCHY** okazyjnie po bardzo niskich cenach poleca: Wachsmann Kraków, Krakowska 7. 748x



## Lokale

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany dla 2-ch panów, z osobnem wejściem: Schönwald, Dietla 51. 581g

## Różne

**JAKO SPÓLNIK** z kapitałem 1.500 dolarów przystąpię do wytwórni obuwia, bielizny lub konfekcji w Krakowie lub Tarnowie. — Zgłoszenia pod „Spólnik" do Biura ogłoszeń Wachsa, Rzeszów. 805x

**SUKNIE** i **KONFEKCJE** przyjmuje — po cenach przystępnych: Bronisława Ticlowa, Wielopole L. 15, parter. 590x

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Jakób Mendel Goldblum, ur. 1908 r. w Piotrkowie, wydaną przez P. K. U. Piotrków. 578g



## Podróżujący

z branży galanteryjnej dla klijenteli miejscowej i prowincjonalnej, poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Pilny i sumienny" do Adm. „N. Dziennika". 579





— Jasiu, przyniosłem Ci cukierki. Dostaniesz je, gdy będziemy odchodzili.
— No, to — dowidzenia, wujciu.

# BUCHALTERA-BILANSISTY

znającego korespondencję polsko-niemiecką, poszukuje zaraz firma: **Leon Stern, Nowy Sącz.**



## Przetargi publiczne

**Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych** we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na instalację Centralnego ogrzewania wodociągu i kąpieliska w nowem skrzydle Gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 8 kwietnia 1929 r., o godzinie 11 przed południem, w biurze Oddz. III. art. Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Urzędu Wojewódzkiego, III. piętro).

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie robót (ślepe kosztorysy), stanowiące integralną część oferty, można otrzymać w Oddz. III. Dyr. Robót Publicznych codziennie między godz. 10 a 12, do dnia przetargu.

*

**Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie,** Rynek, Krzysztofory, rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na budowę podpór mostu żelbetowego na Dunajcu w Krościenku w ciągu drogi wojewódzkiej Nowy Sącz—Szczawnica, mającego być wybudowanym przez Spółkę dla budowy powyższego mostu przy subwencji państwowej.

Przetarg odbędzie się we wtorek dnia 23 kwietnia 1929 r. o godzinie 11-tej przed południem, w Oddziale Drogowym powyższej Dyrekcji, w którym to czasie upływa termin składania ofert.

Oferty należy składać do Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, na ręce Naczelnika Oddziału Drogowego.

Akta licytacyjne, t. j. plany budowy, ogólne warunki budowy, warunki techniczne i przepisy o ofertach są wyłożone dla przeglądu stron w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Dyrekcji Robót Publicznych, — tam też będzie można otrzymać za zwrotem własnych kosztów ślepy kosztorys i inne załączniki.

Budowa podpór ma być wykonana w roku 1929.

*

**Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie** rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym czyściwa, t. j. kolorowych odpadków bawełnianych i sznat.

Termin składania ofert upływa dnia 25 kwietnia 1929 r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 26 kwietnia b. r., o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty zł. 2 za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana